



**Przemek
Kossakowski
w Radzynie**

STR. 16



**Kiermasz
Bożonarodzeniowy**

STR. 22



**Motomikołaje
na ulicach
miasta**

STR. 9



**Złote
Gody
2022**

STR. 5

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA

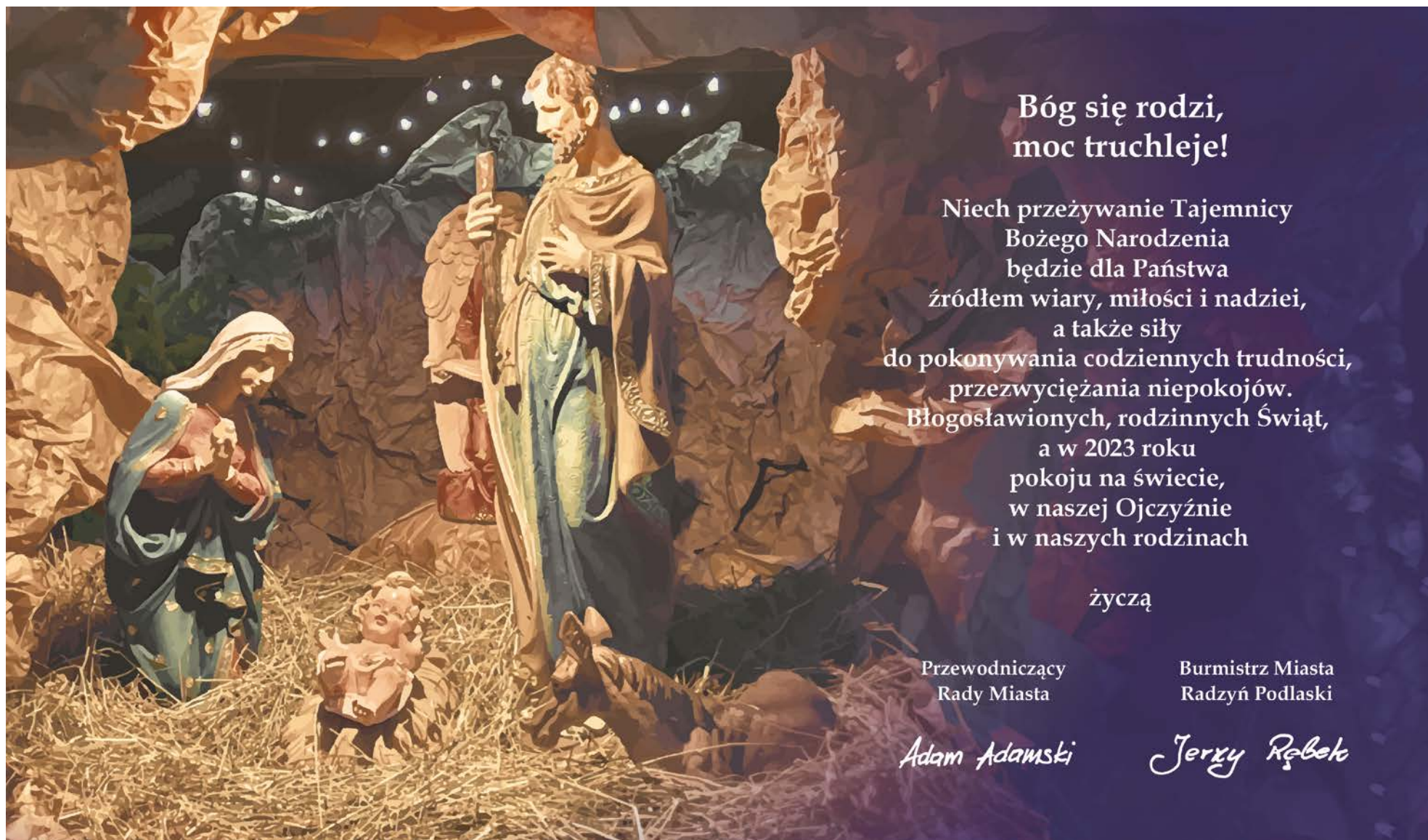
Radzyń



Fot. Tomasz Młynarczyk

Nr 12 (118) 12 grudnia 2022 r.

ISSN 2450-1506



**Bóg się rodzi,
moc truchleje!**

Niech przeżywanie Tajemnicy
Bożego Narodzenia
będzie dla Państwa
źródłem wiary, miłości i nadziei,
a także siły
do pokonywania codziennych trudności,
przewycięzania niepokojów.
Błogosławionych, rodzinnych Świąt,
a w 2023 roku
pokoju na świecie,
w naszej Ojczyźnie
i w naszych rodzinach

życzą

Przewodniczący
Rady Miasta

Burmistrz Miasta
Radzyń Podlaski

Adam Adamski

Jerzy Rębek

Miejska oczyszczalnia ze względów technicznych nie jest w stanie przyjąć ścieków z terenu gminy wiejskiej Radzyń Podlaski

Obecnie ok. 30-letni obiekt znajduje się na granicy wydolności. Jej modernizacja według aktualnych cen wymaga ok. 60 mln zł nakładów. Proces przebudowy będzie trwał ok. 5 lat. W tym czasie Miasto musi zapewnić możliwość rozwoju budownic-

stwa mieszkaniowego i zakładów pracy, które będą korzystać z miejskiej oczyszczalni. 1 grudnia odbyła się rozprawa z powództwa Miasta Radzyń Podlaski o zakaz naruszania własności Miasta przez gminę wiejską Radzyń Podlaski.

ciąg dalszy na str. 2

Rynek powinien służyć wszystkim mieszkańcom

Rynek powinien stanowić deptak – bezpieczną i spokojną enklawę, miejsce spotkań i odpoczynku dla mieszkańców i turystów – taką opinię wyraziła na sesji Rady Miasta (30.

listopada) większość z radnych wypowiadających się w dyskusji na temat przywrócenia ruchu samochodów w tym miejscu.

ciąg dalszy na str. 3

Sprzedaż węgla ruszyła 3 grudnia

Miasto Radzyń Podlaski podpisało umowę z PGE Paliwa na dostawę 1 350 ton węgla. Węgiel z pierwszych transportów w ilości 50 ton jest już sprzedawany. Kolejne partie będą

przyjmowane sukcesywnie: w pierwszym etapie do końca roku 2022 i w drugim od stycznia do kwietnia 2023 r.

ciąg dalszy na str. 8

Miejska oczyszczalnia ze względów technicznych nie jest w stanie przyjąć ścieków z terenu gminy wiejskiej Radzyń

Rozprawa z powództwa Miasta Radzyń Podlaski o zakaz naruszania własności Miasta przez gminę wiejską Radzyń Podlaski odbyła się 1 grudnia w Sądzie Rejonowym w Radzynie. Podczas pierwszego wystąpienia burmistrz Jerzy Rębek domagał się zatrzymania wszelkich prac, które prowadzi wójt Wiesław Mazurek, mających na celu nielegalne przedostanie się z gminną siecią kanalizacji sanitarnej na teren miasta Radzyń Podlaski.

Radzyńska oczyszczalnia ma ograniczone możliwości przyjęcia dodatkowych ścieków. Obecnie ok. 30-letni obiekt znajduje się na granicy wydolności. Jej modernizacja według aktualnych cen wymaga ok. 60 mln zł nakładów – to kwota porównywalna z rocznym budżetem Miasta. Proces przebudowy będzie trwał ok. 5 lat. W tym czasie Miasto musi zapewnić możliwość rozwoju budownictwa mieszkaniowego i zakładów pracy, które będą korzystać z miejskiej oczyszczalni. Nie ma technicznych możliwości przyjęcia dodatkowych, nadmiernych ilości ścieków z terenu gminy wiejskiej Radzyń, bo groziłoby to katastrofą ekologiczną.

Tymczasem wójt gminy Radzyń Podlaski Wiesław Mazurek mimo sprzeciwu Miasta oraz braku pozwoleń i uzgodnień, z naruszeniem własności działek Miasta prowadzi prace mające na celu nielegalne przedostanie się z siecią gminnej kanalizacji sanitarnej na teren miasta Radzyń Podlaski i włączenie wiejskiej kanalizacji do miejskiej sieci kanalizacyjnej, tym samym do miejskiej oczyszczalni ścieków.

Warto przypomnieć, że w tej sprawie Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wydał w dniu 4 kwietnia 2022 r. postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia przed wszczęciem postępowania.

Sąd postanowił:

I. „Udzielić uprawnionemu Gminie Miasta Radzyń Podlaski zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego o zaniechanie naruszeń prawa własności nieruchomości oznaczonej jako działki gruntu nr 2421/2 i 2425/2 położonej w obrębie ewidencyjnym II Białka, dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi

księgę wieczystą nr (...) przez zakazanie Gminie Radzyń Podlaski prowadzenia robót budowlanych polegających na wykonaniu przepompowni ścieków oznaczonej w projekcie jako „P1” planowanej na działce nr ewidencyjny 2672/2 wraz z jej włączeniem poprzez zaprojektowany rurociąg tłoczny PE 110/6,6 mm do istniejącego kolektora tłoczego PE 125 mm, za pośrednictwem którego ścieki bezpośrednio dostarczane są do miejskiej oczyszczalni ścieków położonej w Radzynie Podlaskim przy ul. Kockiej 25 bez uzyskania pisemnej zgody Gminy Miasto Radzyń Podlaski do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.”

II. „zagrozić obowiązanemu Gminie Radzyń Podlaski nakazaniem zapłaty na rzecz Gminy Miasto Radzyń Podlaski kwoty 10 000 zł za każdy przypadek naruszenia zakazu wskazanego w pkt I., który nastąpi po dniu doręczenia Gminie Radzyń Podlaski niniejszego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia.

Stanowisko Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski

Moje stanowisko jest jednoznaczne i niezmiennie, przede wszystkim dlatego, że Miasto Radzyń Podlaski nie jest w stanie przejąć dodatkowych ścieków z terenu gminy wiejskiej Radzyń Podlaski. Decydują o tym wyłącznie względy techniczne. Tymczasem pan wójt Wiesław Mazurek, ignorując wszelkie nasze decyzje, w sposób niezgodny z prawem, nielegalny, nieformalny i nieelegancki próbuje włączyć się do miejskiej oczyszczalni ścieków poprzez kolektor sanitarny w miejscowości Zaródki, a także próbuje przejść na

teren miasta do naszej sieci kanalizacyjnej przez teren Nadleśnictwa oraz podjął próbę przejścia pod drogą krajową nr 19 w kierunku ul. Poziomkowej, gdzie istnieje miejska sieć kanalizacyjna.

Dodam, że droga krajowa nr 19 stanowi granicę między miastem a gminą.

Musimy zabezpieczyć rozwój miasta i uchronić się przed katastrofą ekologiczną

Nie możemy sobie pozwolić na przyjęcie dodatkowych ścieków z terenu gminy wiejskiej, bo to zagraża bezpieczeństwu ekologicznemu, sanitarnemu Radzyna i innych miejscowości położonych nad Białką, Wieprzem i Tyśmienicą. Miasto Radzyń Podlaski ma oczyszczalnię prawie 30-letnią. Miejska oczyszczalnia nie jest wydolna na tyle, by przyjąć te ścieki. Przy nadmiarze ścieków zostałyby one tylko wymieszane, a nie oczyszczone i - niestety - w takim stanie spuszczone do rzeki. Nastąpiłaby wówczas katastrofa ekologiczna - może w mniejszej skali, ale podobna do tej, z jaką mieliśmy do czynienia w przypadku awarii Czajki czy skażenia Odry. **Absolutnie nie mogę do tego dopuścić. To jest temat zamknięty.**

Radzyń Podlaski jak każde miasto jest złożonym organizmem, znajduje się tu wiele zakładów pracy, instytucji, szkół, przedszkoli, szpital, tysiące mieszkań, w samym mieście nie ma możliwości innego zagospodarowania ścieków jak tylko przez sieć kanalizacji sanitarnej. Czy można sobie wyobrazić zbiornik na ścieki przy którymś z bloków? To byłoby wielkie zagrożenie epidemiologiczne.

Zmodernizowanie oczyszczalni, nawet przy sprzyjających uwarunkowaniach, potrwa ok. 5 lat. Rów-

nocześnie następuje rozwój miasta, **musimy zabezpieczyć możliwość włączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej nowych bloków, domów mieszkalnych, zakładów pracy.**

Działania wójta nielegalne i niezgodne z decyzją Rady Miasta

To, co chce pan wójt zrobić, jest absolutnie nielegalne, niezgodne z decyzjami moimi i Rady Miasta. W 2016 r. i w 2018 r. do wójta Mazurka zostały skierowane pisma od prezesa PUK-u z informacją, że nie ma możliwości technicznych podłączenia gminnej sieci do miejskiej oczyszczalni ścieków. Pan wójt, mimo że taką informację uzyskał dwukrotnie na piśmie, nadal z absurdalnym uporem, skrycie realizował swoje plany, aż do tego momentu, gdy postawiliśmy im zdecydowaną blokadę.

Przed rokiem - 24 listopada 2021 r. Rada Miasta jednogłośnie sprzeciwiła się przyjmowaniu ścieków z terenu gminy Radzyń Podlaski.

Dodam, że przed kilkunastu laty do miejskiej sieci zostały podłączone Zabiele i Radowiec - nie kwestionuję tego, wówczas istniały takie możliwości i taka była decyzja ówczesnej Rady Miasta i burmistrza. Zostały formalnie zawarte porozumienia i my to honorujemy. Jednak tylko tyle możemy zrobić dla gminy wiejskiej Radzyń Podlaski. Obecnie nie możemy sobie pozwolić na dołączanie dalszych wiosek.

Niedopuszczalna ingerencja w sprawę Miasta

Tymczasem 30 listopada bieżącego roku otrzymałem informację, że wójt mimo braku zgody z naszej strony próbuje przejść ze swoją nowo budowaną siecią kanalizacji sanitarnej w Białej pod



drogą nr 19 (stanowiącą granicę między miastem a gminą) na teren Nadleśnictwa i w kierunku ul. Poziomkowej. W tej sprawie Wójt złożył wniosek w dniu 25 listopada do Starosty Radzyńskiego o uzgodnienie takiego przebiegu kanalizacji sanitarnej z terenu gminy na teren miasta, co jest jawnym bezprawiem, ponieważ nie ma i nie będzie zgody na takie działania ze strony Gminy.

Jako Miasto nie mamy obowiązku przyjmować ścieków z terenu gminy wiejskiej. Pan wójt Wiesław Mazurek powinien zrozumieć, że miejska oczyszczalnia jest wyłączną własnością Miasta i że on sam powinien się zająć budową własnej oczyszczalni, ponieważ jest to zadanie własne gminy.

Tymczasem uzurpuje sobie prawo do decydowania o tym, co ma się dzieć w Mieście, jakie Miasto ma podejmować decyzje. Jest to niewyobrażalnie dziwne, zdumiewające! Od 32 lat jestem w samorządzie, służbie publicznej – byłem wójtem, posłem, teraz jestem burmistrzem, po raz pierwszy spotykam się z taką sytuacją. Ponadto kiedy rozmawiam z kolegami samorządowcami, są zdumieni i zbulwersowani takim zachowaniem pana wójta Wiesława Mazurka.

Proponuję panu wójtowi Mazurkowi, aby zaczął budowę własnej oczyszczalni, a nie próbował w sposób niezgodny z naszą wolą i prawem dostarczać nam ścieki - jeśli nie z jednej, to z drugiej strony na zasadzie: „może się uda”.

Nie uda się nas oszukać.

AW



Rynek powinien służyć wszystkim mieszkańcom, pozostać spokojnym i bezpiecznym miejscem imprez, spotkań i relaksu

Rynek powinien służyć wszystkim mieszkańcom, stanowić deptak – bezpieczną i spokojną enklawę, miejsce spotkań i odpoczynku dla mieszkańców i turystów – taką opinię wyraziła na sesji Rady Miasta (30. listopada) większość z radnych wypowiadających się w dyskusji na temat przywrócenia ruchu samochodów w tym miejscu.

Koncepcja ta świetnie się sprawdziła podczas Radzyńskiego Kiermaszu Bożonarodzeniowego, który po raz pierwszy odbył się 3 grudnia na Rynku. Było miejsce i na scenę, i na zabawy dla dzieci, przede wszystkim na ponad 70 stoisk wystawców oraz swobodną komunikację osób tłumnie odwiedzających kiermasz.

Wcześniej, podczas testów fontanny (7-9 listopada), widać było wielkie zainteresowanie tym miejscem mieszkańców Radzyna. Przychodzili całymi rodzinami, nagrywali filmiki, którymi dzielili się w mediach społecznościowych, wyrażali radość i satysfakcję, że w mieście powstał taki obiekt.

Zrewitalizowany Rynek został odebrany 10 listopada. Do wykonania zadań przez firmę „SORTED” Sp. z o.o. z Piaseczna nie zgłoszono zastrzeżeń. Będą jeszcze drobne prace na chodniku przy ul. Jana

Pawła II. Tę część prac prowadziła inna firma, wyłoniona w przetargu nieograniczonym. - Tam stwierdzone zostały mankamenty wymagające poprawienia – informował **burmistrz Jerzy Rębek**.

Włodarz zainaugurował dyskusję dotyczącą możliwości parkowania samochodów na Rynku. Przed rewitalizacją miejsce to było ściśle zastawione autami. - Nie możemy utworzyć parkingu na Rynku, nie taka jest funkcja tego placu. **Rynek jest własnością wszystkich mieszkańców, to jest plac publiczny - miejsce spotkań, dla których trzeba zapewnić spokój i bezpieczeństwo.** Nie po to wydawaliśmy prawie 4 mln zł, żeby teraz wprowadzić niekontrolowany ruch. Wiem, że są głosy przeciwne, wysłucham Państwa opinii, żeby wypracować konsensus – mówił Jerzy Rębek.

Burmistrz poinformował, że już wcześniej prowadził rozmowy

z różnymi grupami mieszkańców mających budynki przy Rynku. Niektórzy właściciele położonych tam posesji chcieliby, aby na Rynek wróciły parkingi, jednak większość jest przeciwna temu, by miejsce to jak 2-3 lata wcześniej było ściśle zastawione przez samochody. Nie oznacza to, że plac jest zupełnie zamknięty: **wzdłuż pierzei południowej Rynku biegnie ulica łącząca ul. Jana Pawła II z Pocztową. Ma ona szerokie pobocze, na którym parkują samochody. -Trudno mieć o to pretensje, ale na pewno nie będzie tam wyznaczony parking – zaznaczył wóldarz.**

Reszta Rynku została wydzielona betonowymi donicami, w których zostały zasadzone kwiaty. Ich zadaniem jest ograniczenie możliwości wjazdu na pozostałą część Rynku. - Jestem przekonany, że gdybyśmy nie ustawili donic, nikt by nie zapanował nad tym, co dzieje się na placu – mówił na sesji Jerzy Rębek.

Radny **Mariusz Szczygieł** wystąpił z propozycją, by przywrócić ruch samochodów wokół placu. Wyraził zdanie, że trzeba umożliwić wjeżdżanie aut na Rynek od strony apteki, przywrócić ruch jednokierunkowy, żeby jak wcześniej można było parkować przed sklepami, a w centrum pozostawić enklawę dla pieszych.

Odmiennego zdania byli pozostali radni zabierający głos w dyskusji: **Bożena Lecyk, Bartłomiej Miłoś, Jerzy Zaprzalski.**

Bożena Lecyk wskazała, że wie-



le miast ma rynki pełniące tylko i wyłącznie funkcje deptaka, gdzie zarówno mieszkańcy jak i turyści mogą przysiąść chwilę, gdzie pojawiają się punkty gastronomiczne – restauracje, ogródki kawowe. - Takiego miejsca nie ma w Radzynie – stwierdziła radna i dodała, że należałoby wyznaczyć miejsce parkingowe dla klientów apteki czy linię parkowania samochodów przy północnej pierzei Rynku, bo kierowcy nie zostawiają miejsca dla pieszych.

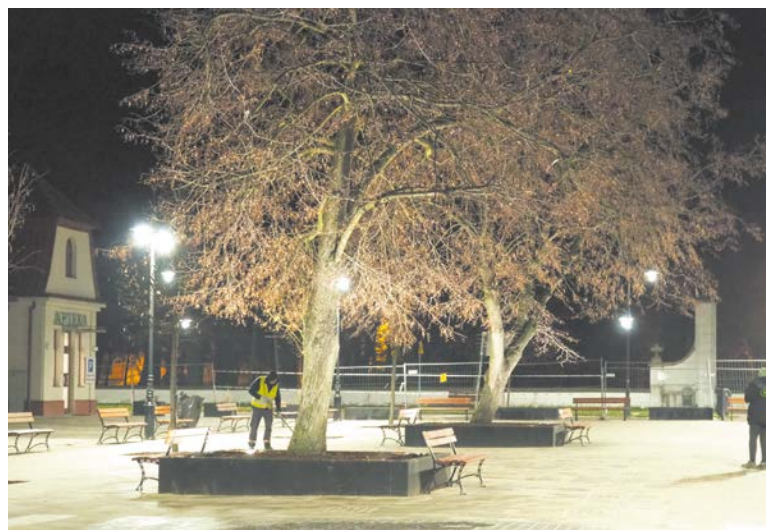
Burmistrz **Jerzy Rębek** poinformował, że 30 listopada przed południem na Rynku odbyło się spotkanie konsultacyjne, na którym był obecny m.in. Naczelnik Wydziału Komunikacji Komendy Powiatowej Policji. Wyznaczono miejsce na „kopertę” przed apteką, gdzie będą mogli zatrzymać się dostawcy i niepełnosprawni klienci. Poza tym przy ul. Jana Pawła II nieopodal apteki znajduje się zatoczka, gdzie mogą parkować 4 samochody osobowe ustawione równolegle do krawędzi jezdni. - Obserwowaliśmy to miejsce, dobrze funkcjonuje – stwierdził burmistrz. Ponadto poinformował, że już zostały zamówione stylowe słupki, które wyznaczą granicę parkowania samocho-

dów przy południowej pierzei, tak by zostało miejsce na swobodny ruch pieszych. - **Sprawa koperty przy aptece i uporządkowanie parkowania samochodów przy pierzei południowej została załatwiona - podsumował burmistrz Jerzy Rębek.**

Radny **Bartłomiej Miłoś** przytoczył przykład Torunia, gdzie cała Starówka została wyłączona z ruchu pojazdów (podobnie jest w Krakowie czy na części Krakowskiego Przedmieścia w Lublinie), a możliwy jest dojazd np. pojazdów dostawczych. - Byłem święcie przekonany, że po rewitalizacji radzyński Rynek będzie deptakiem, miejscem relaksu, miłego spędzania czasu. Trzeba jedynie zapewnić możliwość zaopatrzenia sklepów przy Rynku.

Również **Jarosław Zaprzalski** wyraził zdanie, że zrewitalizowany Rynek powinien pełnić funkcję reprezentacyjną, być miejscem relaksu, spotkań kulturalnych. - Jeśli pierzeja północna zostanie obudowana kolejnymi lokalami, trzeba się będzie zastanowić, jak zapewnić dostęp dla dostawców.

Anna Wasak



Czy parking przy ryneczku będzie bezpłatny?

Dyskusję o losach parkingu przy ryneczku (od ul. Dąbrowskiego) podjęto na sesji Rady Miasta, która odbyła się 30. listopada.

W październiku (uchwała z 30 września) oprócz wcześniejszej strefy płatnego parkowania na ulicy Ostrowieckiej, zostały wpro-

wadzone płatne parkingi przed dzwonnica przy ulicy Warszawskiej i na ulicy Dąbrowskiego obok ryneczku, przy sklepie zoologicznym.

Burmistrz przyznał, że w ostatnim przypadku była to nietrafiona decyzja, bo parking stoi prawie pusty. Pytał o zdanie radnych: Czy parking ma pozostać płany i pusty czy oddajemy go do bezpłatnego

użytkowania?

Radny **Jarosław Zaprzalski** był zdania, że opłaty za parkowanie w tym miejscu powinny zostać zniesione. - Jeżeli na ok. 30 miejsc parkingowych zajętych jest ok. 10%, to jest to nieopłacalne. Jestem za likwidacją parkometru. Do propozycji burmistrza pozytywnie odniosła się radna **Bożena Lecyk**. Prze-

wodniczący Rady Miasta **Adam Adamski** miał odmienne zdanie: - Uważam, że w centrum miasta potrzebny jest parking, na którym przyjezdni znajdą wolne miejsca. I ten parking taką rolę pełni. Gdy jestem w innych miejscowościach i mam kłopot ze znalezieniem miejsca parkingowego, korzystam z płatnych parkingów i cieszę się, że

mam gdzie zaparkować.

Pośrednią opinię zaprezentował radny **Dariusz Bilski**, który zaproponował, by na parkingu pozostawić jednak kilka (5-7) miejsc płatnych dla tych, którzy będą woleli zapłacić niż poszukiwać wolnego miejsca.

AW

Przypominamy o obowiązku odśnieżania chodników

W związku z trwającym sezonem zimowym 2022/2023 przypominamy właścicielom nieruchomości o obowiązku odśnieżania chodników. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j.Dz.U. z 2019 r., poz.2010) obowiązkiem właściciela nieruchomości jest uprzątnięcie błota, śniegu, lodu lub innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.



W rozumieniu ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach chodnik to wydzielona część drogi publicznej służąca dla ruchu pieszego, położona bezpośrednio przy granicy nieruchomości. A więc obowiązek sprzątnięcia nie dotyczy tylko tych właścicieli nieruchomości, do których granic bezpośrednio przylega chodnik. Zdarza się, że do nieruchomości przylega droga, ale nie ma ona chodnika, wówczas powyższy obowiązek nie ma w stosunku do właściciela zastosowania. Zgodnie z przepisem właściciel jest zobowiązany do uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodnika przyległego do jego nieruchomości. Zatem obowiązek ten polega po prostu na sprzątnięciu chodnika. W zimie poprzez usuwanie śniegu

i lodu, w innych porach roku poprzez usuwanie błota i innych zanieczyszczeń, które gromadzą się na chodniku. **Niedopuszczalnym jest usuwanie śniegu, lodu lub innych zanieczyszczeń z chodników na jezdnię.**

Właściciel, który uchylił się od obowiązku utrzymywania czystości i porządku, może zostać ukarany grzywną, którą wymierza się w trybie obowiązującym przy ściąganiu wykroczeń. **Właściciela obciąża odpowiedzialność cywilna za skutki wypadków spowodowanych brakiem dbałości o chodnik.**

Przypomina się również o zapewnieniu bezpieczeństwa **poprzez usuwanie nawisów śnieżnych i sopli z dachów budynków.**

AW

Co z zimowym utrzymaniem dróg w Radzynie?

W związku z drastycznymi podwyżkami cen, w Urzędzie Miasta oszacowano koszty zimowego utrzymania dróg. Z powodu dwukrotnej wyżki cen soli przemysłowej oceniono, że koszt jednorazowego posypania ulic Radzyna solą kosztowałby ok. 25 000 zł, podczas gdy w ubiegłym roku było to 15 tys. zł. Koszt zimowego dyżuru pracownika PUK wzrósł z 2,5 do 3,1 tys. zł.

W przypadku zimy obfitującej w opady śniegu, odśnieżanie ulic może być wielkim obciążeniem dla budżetu miasta. W związku z tym rozważano alternatywne rozwiązania i padła propozycja, by ulice były posypywane nie samą solą, ale mieszanką soli z piaskiem. Wyjątek będą stanowiły skrzyżowania, gdzie będzie sypana sama sól. Prawdopodobnie solą będzie posypywana zbudowana z kostki ul. Jana Pawła II, gdyż taka powierzchnia wymaga posypywania samą solą, ponieważ w innym przypadku pozostaje śliska, jest również trudniejsza do oczyszczenia z piasku.

Te zmiany pozwolą utrzymać przewidywany koszt zimowego utrzymania ulic na zeszłorocznym poziomie. Miasto pragnie zasygnalizować, uprzedzić mieszkańców - użytkowników pojazdów jak i pieszych, że w przypadku powtarzających się, częstych i obfitych opadów śniegu powierzchnie ulic mogą nie być czarne, oraz prosić o wyrozumiałość i ostrożność.

- Szukamy rozwiązań pośrednich - aby zapewnić bezpieczeństwo jazdy, ale z drugiej strony, żeby akcja zimowa nie pochłonęła budżetu przeznaczonego na cało-



roczne utrzymanie dróg w mieście mówi prezes PUK **Jarosław Ejsmont**. Wyjaśnia również, kiedy i w jakiej kolejności odśnieżać są ulice Radzyna. - Odśnieżanie powinno się zaczynać, gdy przestanie padać śnieg. Jednak w przypadku opadów ciągłych tę zasadę traktujemy elastycznie, aby mieszkańcy mogli rano wyjechać do pracy. Trzeba także wziąć pod uwagę, że **nie jesteśmy w stanie odśnieżyć wszystkich dróg w jednym czasie. Odśnieżanie miasta trwa około 4 godzin.** Zależy to od jakości śniegu. Wilgotny, ciężki usuwa się dłużej. Pierwsze wyjazdy sprzętu odśnieżającego są ok. 4 nad ranem.

Kolejność odśnieżania zależy od kategorii dróg. - W pierwszej kolejności odśnieżane są główne szlaki komunikacyjne, potem pozostałe drogi, następnie osiedlowe

- dodaje prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Jeśli chodzi o o odśnieżanie przy blokach, to powinna zadbać o to wspólnota lub spółdzielnia. Może robić to własnymi siłami lub zlecić to w ramach umowy - umowa może być stała lub zawierana interwencyjne, gdy spadnie śnieg. - Najpierw wykonujemy zlecenia i umowy stałe, bo są wcześniej zaplanowane; te akcyjne, interwencyjne możemy wykonać, gdy mamy wolne moce - kontynuuje Jarosław Ejsmont. Niekiedy sytuacja jest skomplikowana, jak na ulicy Ostrowieckiej. - Tam część chodników jest w zarządzie miasta, co obsługujemy bezpośrednio, część należy do wspólnot i firm, które nam zlecają odśnieżania, a o część dbają sami właściciele.

AW

Uszkodzenie miejskiej toalety efektem wandalizmu

Toaleta miejska została zamknięta z powodu uszkodzeń, które są wynikiem aktów wandalizmu. Nieznane osoby spowodowały uszkodzenie prowadnicy drzwi, a w wyniku uszkodzenia lampek kontrolnych doszło do zwarcia, które rozprogramowało funkcjonowanie elementów elektronicznych. Awaria wkrótce zostanie usunięta.

Takie są efekty ustaleń, o których na sesji Rady Miasta poinformował naczelnik Wydziału Zarządzania Mieniem Komunalnym Radosław Mazur. - Uszkodzenia toalety nie

wynikały z nieumiejętnej bieżącej eksploatacji. Według opinii ekspertów, została celowo uszkodzona i to od wewnątrz. Prawe drzwi ktoś musiał kopnąć, bo prowadnica jest wykrzywiona, rolki zostały uszkodzone, dlatego drzwi się nie zamykały - wyjaśniał na sesji R. Mazur. Ponadto ktoś powpychał do środka lampki kontrolne. Zrobił to jakimś przyrządem, bo palca nie da się tam włożyć. Powpychane do wewnątrz urządzenia lampki spowodowały zwarcie, z tego powodu nastąpiło rozprogramowanie toalety. Serwisant stwierdził jednoznacznie, że wina nie leży po stronie wykonawcy, ale jest efektem wandalizmu.

- Mamy nagrania, ale nie potrafimy wskazać, kiedy toaleta została uszkodzona, bo monitoring jest na zewnątrz, a uszkodzenia powstały wewnątrz toalety - dodał Radosław Mazur. Serwisant zapowiedział, że naprawa nastąpi ok. 8 grudnia.

Obiekt długo oczekiwany przez mieszkańców i potrzebny także podróżnym odwiedzającym Radzyń stanął na terenie Radzyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przy ścieżce rowerowej u wylotu na ulicę Jana Pawła II. Został oddany do użytku w sierpniu 2022 r. Inwestycję wykonała za 289 tys. zł firma Hamster Polska Sp. z o.o. z Rybnika, która wygrała przetarg.

Miasto postarało się, by był to obiekt z nowoczesnym wyposażeniem, bezobsługowy, ogrzewany, przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a także estetyczny, harmonizujący z otoczeniem.

- W Internecie pojawiły się filmiki, na których grupa mieszkańców Radzyna i okolic zwróciła uwagę, że toaleta nieczynna, prześmiewczo zademonstrowała, że można tam swobodnie wejść, zachowywać się nonszalancko. Po ich obejrzeniu odnośne wrażenie, że niektórzy mieszkańcy odczuwają satysfakcję, gdy się w mieście wydarzy coś się złego - mówił na sesji burmistrz Jerzy Rębek. - Czy to jest dobra



postawa, sprzyjająca normalnemu funkcjonowaniu tego miasta? Zostawiam to pytanie wszystkim - na sali i obserwującym nas przez Internet. Dla mnie jest to smutne - ten obiekt jest potrzebny, miał służyć przyjeźdźcom i mieszkańcom, po jego awarii pojawiły się liczne głosy niezadowolenia. Jest przykre, gdy ktoś to niszczy i że ktoś się cieszy, gdy zostało zniszczone dobro wspólne.

AW

„Jesteście przykładem, jak żyć i kochać” – Złote Gody 2022

Jedenaście par małżeńskich z terenu miasta w niedzielę 20 listopada świętowało 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Uroczystość w Urzędzie Miasta poprzedziła sprawowana w intencji jubilatów Msza święta, podczas której małżonkowie odnowili przysięgę małżeńską.



Jak zaznaczył na wstępie Eucharystii proboszcz parafii **ks. kan. Krzysztof Pawelec**, obecność dostojnych jubilatów na Mszy to świadectwo wiary i miłości. - Jesteście dla waszych rodzin przykładem, jak żyć i jak kochać. Oprócz radosnych w każdym związku bywają i gorsze dni. Swoim życiem pokazaliście, że można przetrwać wszystko i być razem. Niech Pan Bóg obdarza was zdrowiem i błogosławi wam na dalsze lata. Bądźcie dla siebie wsparciem, a dla innych przykładem – mówił kapłan.

Dalsze uroczystości miały miejsce w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, gdzie jubilaci z rąk burmistrza **Jerzego Rębka**, przewodniczącego Rady Miasta **Adama**

Adamskiego, naczelnika **USC Pawła Tarkowskiego** oraz Radnego Rady Miasta **Jarosława Zaprzalskiego** otrzymali pamiątkowe medale, dyplomy oraz kwiaty.

- Drodzy Jubilaci, ponad pół wieku temu miał miejsce fakt, który zaważył na całym waszym życiu - zawarliście związek małżeński. Te 50 wspólnych lat to czas, w którym nie brakowało szczęścia, sukcesów, radosnych wzruszeń, ale i zapewne kłopotów, rozczarowań, kłótni, a może i łez. Jednak idąc razem, okazaliście się silniejsi od wszystkich życiowych przeciwności, pokonaliście je, bo wzajemnie się wspieraliście. Przeżyte razem 50 lat to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia,

to wzór i przykład zgody i miłości małżeńskiej - mówił na wstępie naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego **P. Tarkowski**.

Głos zabrał także burmistrz **Jerzy Rębek**. - Naszą uroczystość rozpoczęliśmy w świątyni, aby dziękować Panu Bogu za Państwa życie, za te wspólnie przeżyte 50 lat. Tym jubileuszem dajecie Państwo świadectwo dzieciom, wnukom jak i całemu społeczeństwu, jak pięknie można wspólnie przejść przez życie. Życzę zdrowia, błogosławieństwa Bożego i dalszych wspaniałych rocznic, które niech będą dla nas wszystkich lekcją – mówił władarz.

Do życzeń dołączył się także przewodniczący Rady Miasta **Adam Adamski** oraz Radny **Jaro-**

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie, pamiątkowe dyplomy oraz kwiaty otrzymali Państwo:

- Weronika i Waldemar Gawłowie
- Maria i Jerzy Grzesiakowie
- Danuta i Tadeusz Koczkodajowie
- Alina i Waldemar Muszyńscy
- Czesława i Czesław Niewęglowscy

- Alicja i Andrzej Nurzyńscy
- Krystyna i Stanisław Szczepaniukowie
- Maria i Zbigniew Tarkowscy
- Zofia i Ryszard Wiatrowie
- Halina i Andrzej Wierzbiccy
- Władysława i Mieczysław Zającowie

sław Zaprzalski. Po przemówieniach odśpiewano gromkie „Sto lat” oraz wspólnie z zespołem „Harmonijkowe Echo”, który umi-

lał gościom czas, wzniesiono toast lampką szampana.

Karol Niewęglowski

Pieniądze dla biblioteki

Miejska Biblioteka Publiczna im. **Z. Przesmyckiego** w Radzynie Podlaskim jest Beneficjentem Programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”.

Celem programu jest zapewnienie zrównoważonego dostępu do nowoczesnych technologii i wyrównanie szans mieszkańców miejscowości w gminach o naj-

niższych dochodach podatkowych na jednego mieszkańca poprzez wyposażenie bibliotek w tych gminach w nowoczesny sprzęt komputerowy. W ramach zadania zakupiono: 6 komputerów stacjonarnych, 5 monitorów, 7 dysków twardych SSD, 6 czytników książek elektronicznych, 1 router.

Koszt ogółem zadania wyniósł 30352 zł, z tego 25300 zł dofinansowania z Instytutu Książki.



SP ZOZ w Radzynie Podlaskim Szpitalem Roku w Polsce!

Radzyński Szpital zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskim Plebiscyfie Medycznym Hipokraty 2022. Plebiscyt rozpoczął się w połowie sierpnia, nasza placówka zdobyła 8 795 głosów. Jako jedyny z województwa lubelskiego SP ZOZ w Radzynie znalazł się w finale plebiscytu. Patronami konkursu jest Ministerstwo Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia.

Dzięki temu zwycięstwu SP ZOZ zdobył tytuł Szpitala Roku Polski 2022, statuetkę, dyplom oraz voucher na promocję placówki medycznej w mediach Polska Press Grupy o wartości 10 000 złotych.

Za radzyńską placówką uplasował się Wojewódzki Szpital im. Św. Ojca Pio w Przemyślu (7 712 głosów), natomiast trzecie miejsce zajął Szpital Specjalistyczny nr 2 w Bytomiu (655 głosów).

Red.

W Radzynie stanie Ławeczka Rudolfa Probsta

Setna rocznica urodzin profesora Rudolfa Probsta - zasłużonego Żołnierza AK, wieloletniego nauczyciela i budowniczego liceum w Radzynie - minie 23 marca 2023 r.



z dopiskiem Ławeczka Probst, darowizna celowa.

Red.

Pływaniem uczcili Niepodległość

II Mityng Pływacki z okazji Narodowego Święta Niepodległości odbył się 14 listopada. Wzięli w nim udział wychowankowie Akademii Pływania Jacek Dębski, pragnący uczcić 104 rocznicę odzyskania niepodległości.

Impreza miała wymiar symboliczny. Każdy z uczestników biorący udział w Sztafecie Niepodległości przepłynął dowolnym stylem

jedną długość pływalni, grupy doskonalenia pływania 25 m, grupy nauki pływania długość basenu rekreacyjnego.

W sztafecie wzięło udział ponad 90 osób w wieku od 5 do 18 lat. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy certyfikat.

Pomysłodawcą, organizatorem, sponsorem i wykonawcą imprezy była Akademia Pływania Jacek Dębski.

Red.

Szpital w Radzynie w gronie najlepiej zarządzanych w Polsce!

W 7. edycji rankingu „Liderzy zarządzania” radzyński SPZOZ zajął IV miejsce w kategorii: kontrakt z NFZ od 10 do 69 mln zł. O wysokiej pozycji szpitala decydowały kryteria: rentowność sprzedaży, dynamika kontraktu z NFZ, płynność szybka oraz dynamika aktywów. Lista „Liderów zarządzania” została ogłoszona na Gali 24 listopada 2022 roku w Łodzi. To szczególne wyróżnienie dla radzyńskiego szpitala, bowiem ranking opiera się o obiektywne i policzalne kryteria.



Pracownia diagnostyczna w radzyńskim szpitalu oficjalnie otwarta

Oficjalne otwarcie wyremontowanej pracowni diagnostycznej w radzyńskim szpitalu odbyło się 23. listopada.

Pracownia otrzymała imię dr. n. med. Jarosława Drabko, a jej poświęcenia dokonał ordynariusz siedlecki ks. biskup Kazimierz Gurda. Następnie uczestnicy uroczystości wysłuchali wykładu prof. dr hab. n. med. Haliny Cichoż-Lach, wspomnienia lek. Katarzyny Niewęgłowskiej o Jarosławie Drabko (1968-2021) oraz wystąpienia dyrektora radzyńskiego szpitala Roberta Lisa pt. „SP ZOZ Radzyń Podlaski wczoraj i dziś”.

Red.



Sprawozdanie z działalności DŚDS

Niedawno był uroczysto świętowany jubileusz 25-lecia Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy (relacja w poprzednim numerze), a na listopadowej Sesji Rady Miasta rok 2021 zaprezentowała kierownik placówki – **Beata Ratajczyk**, która w podsumowaniu stwierdziła: - Praca terapeutyczna i rehabilitacja prowadzona w naszym Domu pomaga w utrzymaniu dobrej kondycji uczestników oraz zapewnia poprawę w zakresie uspołeczniania i umiejętności życiowych.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Radzynie Podlaskiej jest ośrodkiem dziennego wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, zamieszkałych na terenie miasta, gminy, innych gmin, z którymi zostały podpisane porozumienia i skierowanie na podstawie decyzji wydanej przez MOPS w Radzynie Podlaskiej. W tym roku obchodziliśmy 25-lecie działalności Domu.

Ośrodek przeznaczony jest dla 40 uczestników, od grudnia 2022 r. zwiększona została liczba miejsc o 5, obecnie z ośrodka korzystają 44 osoby z decyzjami, na okresie próbnym są jeszcze 4 osoby. Są to uczestnicy z miasta Radzyń Podlaski - 27 osób i jedna osoba na okresie próbnym, pozostałe z gmin: Borki, Kąkolewnica, Radzyń Podlaski i Ulan.

Środki finansowe pochodzą z budżetu wojewody – 1 127.185, 24 zł, na jednego uczestnika wypada 1940zł oraz 582 zł dodatku w przypadku autyzmu i niepełnosprawności sprzężonych.

Kładziony jest duży nacisk na profesjonalizm kadry, szkolenia pracowników. Wykształcenie wyższe i doświadczenie to jest mocna strona ośrodka. Pracują w nim terapeuci zajęciowi, fizjoterapeuta z wyższym wykształceniem, pedagog i psychoterapeuta, terapeuta zaburzeń seksualnych, opiekun medyczny, terapeuta ze znajomością II stopnia języka migowego.

W ośrodku znajdują się sale

terapeutyczne: animacji połączona z pracą Grupy Teatralnej, doświadczenia świata połączona z psychoterapią grupową i indywidualną, świetlica, plastyczna, informatyczna, rehabilitacyjna, kulinarna oraz techniczno-stolarska.

Przez cały rok organizowane są wyjazdy integracyjne, spotkania z ciekawymi ludźmi, różnego rodzaju warsztaty np.: muzyczne, tydzień zdrowia i urody, warsztaty z okazji dnia Zespołu Downa, sesje zdjęciowe, warsztaty kulinarne i wiele innych. Ogólnie 75 różnych działań skierowanych do uczestników DŚDS, ale i ich rodziców. Dużym zainteresowaniem cieszą się **spotkania warsztatowe rodziców i opiekunów** z panią psycholog i rodzice chętnie z nich korzystają. W maju odbyło się uroczyste **otwarcie siłowni** zewnętrznej na terenie przy ośrodku.

Cały czas bardzo prężnie działa **Gazetka Ośrodkowa „Słoneczko”** prowadzona już 6 lat przez uczestników.

W ośrodku prowadzone są **treningi samoobsługi i umiejętności społecznych**, funkcjonowania w codziennym życiu (nauka korzystania ze sprzętu AGD, dbanie o higienę osobistą, robienie zakupów, przygotowywanie posiłków, prace w ogródku, prace porządkowe w pomieszczeniach) a także treningi umiejętności interpersonalnych i rozwiązywania problemów, umiejętności spę-

dzania czasu wolnego poprzez rozwijanie zainteresowań, udział w wystawach, imprezach okolicznościowych, korzystanie z usług biblioteki

Poza tym prowadzone jest poradnictwo psychoterapeutyczne, pomoc pedagogiczna, praca socjalna, terapia ruchowa, aktywny udział w organizowanych przez inne jednostki imprezach sportowych, co zapobiega wykluczeniu społecznemu, publiczne występy taneczno-animacyjne grupy SZOK-DANCE, pomoc w dostępie do niezbędnych świadczeń zdrowotnych - pomoc w pozyskiwaniu informacji o świadczeniach medycznych, współpraca z placówkami służby zdrowia (umawianie wizyt), transport uczestników - **zapewniamy dowóz i odwóz uczestników** na zajęcia do ośrodka, transportem komunikacji publicznej, busem szkolnym.

Pomimo trudnej sytuacji finansowej personel podejmuje starania, aby **uczestnicy byli blisko kultury, aby poznawali nowe miejsca, ciekawych ludzi, korzystali z tego co oferuje życie: z radości, wiedzy, dbałości o siebie a przede wszystkim, aby czuli się ważni i doceniani z tym, co mają i jacy są.**

Zorganizowany był szereg spotkań integracyjnych wspólnie z innymi ośrodkami. W tym roku takie spotkanie było w gospodarstwie agroturystycznym w Krzymoszcach, odbyła się wycieczka



do Lublina, gdzie zorganizowane zostały warsztaty teatralne w Teatrze Lalki i Aktora, warsztaty w motylarni i warsztaty w Muzeum Cebularza; spotkanie z policjantami z zakresu „Bezpieczeństwa na drodze”, warsztaty edukacyjne w Nadleśnictwie Radzyń Podlaski, wycieczka do muzeum Wsi Podlaskiej w Studziance.

Wszystko można podejrzeć na stronie internetowej ośrodka i na stronie Facebook, gdzie na bieżąco można śledzić relacje działań i pracy ośrodka.

Radzyński DŚDS współpracuje z wieloma podmiotami: Biblioteką Miejską, Radzyńskim Ośrodkiem Kultury, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, MOPS Radzyń Podlaski, Zakładem Fryzjerskim, Gminami Radzyń Podlaski, Borki i Kąkolewnica, Stowarzyszeniem na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „8. kolor tęczy”, DŚDS w Anieline, w Białej Podlaskiej, w Górce Puławskiej. Sponsorzy DŚDS to: piekarnie: STARY PIEKARZ i PIEKARNIA „NOWA”, Spółdzielca Mleczarnia SPOMLEK, sklep Domański FARBEX, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych czy Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

W podsumowaniu kierownik DŚDS Beata Ratajczyk stwierdziła: Pomimo bardzo trudnego czasu związanego z inflacją w okresie sprawozdawczym zadania zostały zrealizowane zgodnie z planem i określonymi celami. Praca terapeutyczna i rehabilitacja prowadzona w naszym Domu pomaga w utrzymaniu dobrej kondycji uczestników oraz zapewnia poprawę w zakresie uspołeczniania i umiejętności życiowych.

Dzięki prowadzonej terapii zostają wyrównywane deficyty rozwojowe, uczestnicy nabyli wiele umiejętności pozwalają-

cych im uczestniczyć w życiu społecznym zarówno w placówce, jak i poza nią. Stali się otwarci na kontakt ze środowiskiem zewnętrznym, zmieniają się ich zachowania na bardziej efektywne społecznie, stają się bardziej samodzielni, pozbywają się zahamowań w komunikowaniu się z osobami odwiedzającymi nasz Dom.

Stają się aktywni w uczestniczeniu w imprezach wyjazdowych, chętni do prezentowania swoich umiejętności.

Uczestnicy, jak i ich rodziny otrzymują pomoc i wsparcie w zakresie rozwiązywania problemów zdrowotnych i problemów występujących w życiu rodzinnym – pomocą służy psychoterapeuta, psychiatra, pedagog, terapeuta, opiekun medyczny w załatwianiu spraw urzędowych.

Rehabilitacja prowadzona w DŚDS umożliwia uczestnikom utrzymanie lub poprawę kondycji, sprawności ruchowej, manualnej, wzmocnienie mięśni oraz chęć do wykazywania w tym zakresie aktywności.

Dzięki wyjazdom uczestnicy poznają nowe miejsca, zaspokajają swoją ciekawość świata i potrzebę poznania nowych dziedzin życia.

Działania personelu zacieśniły relacje z rodzicami, którzy wyrażają pozytywne opinie na cyklicznych spotkaniach personelu z rodzicami.

Wizyty, imprezy i spotkania integracyjne organizowane zarówno w siedzibie jednostki jak i na wyjeździe, w których uczestniczyli nasi podopieczni, spowodował wzrost zainteresowania środowiska lokalnego naszą działalnością.



BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI INFORMUJE

że posiada do wydzierżawienia część nieruchomości przy ul. 11 Listopada z przeznaczeniem pod garaże.

Informacje szczegółowe: pokój 112 Urzędu Miasta, tel. 83 351 24 75

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski **na okres 21 dni tj. od dnia 8 grudnia 2022 r. do dnia 28 grudnia 2022 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym do 3 lat - na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2021.1899).

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 83 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 5 grudnia 2022 roku.

Sprzedaż węgla ruszyła 3 grudnia

Jak poinformował na sesji Rady Miasta (30. listopada) Burmistrz Jerzy Rębek, Miasto Radzyń Podlaski podpisało umowę z PGE Paliwa na dostawę 1 350 ton węgla. Węgiel z pierwszych transportów w ilości 50 ton jest sprzedawany od 3. grudnia. Kolejne partie będą przyjmowane sukcesywnie: w pierwszym etapie do końca roku 2022 i w drugim od stycznia do kwietnia 2023 r.

- Do przyjmowania i sprzedaży węgla jesteśmy przygotowani logistycznie – zapewniał wódcz miasta. Węgiel na swój plac przyjął PEC. Jak informuje prezes Jerzy Woźniak,

węgiel jest sprzedawany płynnie, nie ma kolejek zainteresowanych zakupem. Przedsiębiorstwo ma wszystko, by skutecznie sprzedawać węgiel zainteresowanym mieszkańcom Radzyna: ogrodzony plac, wykwalifikowanych pracowników, dysponuje odpowiednią wagą.

Węgiel, pochodzący z Indonezji i Australii jest odbierany w Małaszewiczach (pierwotnie miał być odbierany z oddalonego o 450 km Jaworzyna).

Wnioski w sprawie preferencyjnego zakupu paliwa stałego dla gospodarstw domowych były przyjmowane w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej do 30 listopada.

AW

Nowy nabytek Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Radzynie

W ostatnim czasie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Radzynie dokonało nowego zakupu, jest to minikoparka firmy SUNWORD. Sprzęt, niezbędny do

prac wykonywanych przez spółkę, jest już zaangażowany do realizacji inwestycji na terenie gminy Komarówka Podlaska.



Informacja MOPS o naborze wniosków o wypłatę dodatku elektrycznego

Zgodnie z Ustawą o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej z dnia 7 października 2022 w 2023 roku wprowadza się dodatek elektryczny, jako narzędzie stanowiące wsparcie dla gospodarstw domowych w przypadku, gdy główne źródło ogrzewania gospodarstwa domowego jest zasilane energią elektryczną, nie dotyczy budynków z zainstalowaną mikroinstalacją.

Przez mikroinstalację rozumie się instalację odnawialnego źródła energii o łącznej mocy zainstalo-

wanej elektrycznej nie większej niż 50 kW, przyłączonej do sieci elektroenergetycznej o napięciu znamionowym niższym niż 110 kV albo o mocy osiągalnej cieplnej w skojarzeniu nie większej niż 150 kW, w której łączna moc zainstalowana elektryczna jest nie większa niż 50 kW.

Wysokość dodatku elektrycznego

Zgodnie z ustawą wysokość dodatku elektrycznego dla gospodarstw domowych będzie wynosiła:

- 1000 zł zgodnie z art. 30 ust.1

- 1500 zł w przypadku, gdy zużycie energii elektrycznej w gospo-

darstwie domowym w tym samym miejscu zamieszkania w 2021 r. wyniosło więcej niż 5 MWh zgodnie z art. 30 ust. 2

Terminy:

Wniosek o wypłatę dodatku elektrycznego składa się w terminie od 1 grudnia 2022 r. do 1 lutego 2023 r.

Wnioski o wypłatę dodatku elektrycznego złożone po 1 lutego 2023 r. pozostawia się bez rozpoznania.

Dodatek elektryczny wypłaca się w terminie do 31 marca 2023 r.

Wzór wniosku na stronie www.radzyn-podl.pl

Przedłużenie naboru projektów do „Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Radzyń Podlaski na lata 2022-2030”

Zapraszamy do składania propozycji przedsięwzięć/ projektów rewitalizacyjnych w ramach naboru projektów do Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Radzyń Podlaski na lata 2022-2030. Informujemy, że nabór został przedłużony do dnia 31 stycznia 2023r.

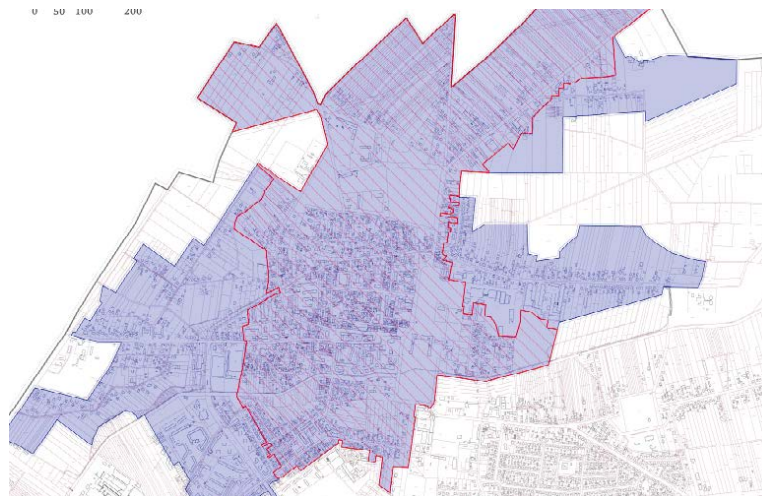
Celem naboru jest stworzenie Listy podstawowych i uzupełniających przedsięwzięć rewitalizacyjnych.

Prosimy o wypełnienie formularza, w którym opisz Państwo dokładny zakres proponowanego działania. Formularz adresowany jest do:

- osób fizycznych,
- instytucji publicznych,
- organizacji pozarządowych, kół, klubów,
- podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na obszarze rewitalizacji.

Zgłaszane przedsięwzięcia:

- powinny być zlokalizowane na terenie obszaru rewitalizacji Miasta Radzyń Podlaski,
- powinny być kompleksowe i przekrojowe - przedsięwzięcie rewitalizacyjne ujmuje działania w sposób kompleksowy tak, aby nie pominąć aspektów: społecznego, gospodarczego, środowiskowego, prze-



strzennego oraz technicznego, związanych z jego lokalizacją oraz oddziaływaniem na otoczenie.

Zgłoszeń można dokonywać przez złożenie wypełnionego formularza. Należy wypełnić WSZYSTKIE pola formularza. Nie ma ograniczenia co do ilości znaków w polach do wypełnienia. Pola do edycji są rozszerzalne. W razie stwierdzenia braków w formularzu lub w przypadku wątpliwości co do jego treści, Wnioskodawca może być proszony o udzielenie wyjaśnień.

Wypełniony formularz, w terminie do dnia 31.01.2023 r. można złożyć:

- elektronicznie – przesłanie na adres e-mail: brachak@radzyn-podl.pl

- papierowo przez przesłanie pocztą na adres Urząd Miasta Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski, w kopercie opisanej „REWITALIZACJA – PRZEDSIĘWZIĘCIA”;

- papierowo poprzez złożenie w Urzędzie Miasta Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski pok. 118 (sekretariat), w godzinach pracy urzędu, w kopercie opisanej „REWITALIZACJA – PRZEDSIĘWZIĘCIA”, w wyznaczonym wyżej terminie.

Szczegółowe informacje oraz Formularz przedsięwzięć rewitalizacyjnych do pobrania na stronie www.radzyn-podl.pl.

Motomikołaje 2022

Szok, niedowierzenie, euforia... tak w wielkim skrócie można opisać tegoroczne motomikołajki, które zostały zorganizowane przez: radzyński klub motocyklowy Aiki Biker, Lubelską Akademię Aikido oraz niezrzeszonych motocyklistów i motocyklistki.

- Rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania. Nie spodziewaliśmy się takiego odzewu na nasze zaproszenie. Dziękuję wszystkim, którzy przyszli i wsparli naszą akcję zarówno dobrym słowem jak i datkiem wrzuconym do puszek. Dziękuję stacji AVIA za bezpłatne udostępnienie prądu, dziękuję Panu Jarosławowi Włodowskiemu, prezesowi radzyńskiego Bricomarche za udostępnienie parkingu, dziękuję wszystkim, którzy wzbogacili nasze wydarzenie swoim czynnym uczestnictwem; mam tutaj na myśli Wojtka Szkurłata i jego załogę z BMW, Dawida Kozę z Koma Auto-Serwis, Przemka Jurkowskiego i Kamila Paszkowskiego za MotoPark Cross, Darka Kubajko z zabytkowymi autami, niezawodnego Pawła Krzemianowskiego, którego pyszna grochówka rozeszła się w mgnieniu oka, Mateusza Śmiecińskiego z Pasi Truck Burger, Łukasza Milewskiego z Dober Barber, który pomimo zimna dzielnie strzygł i układał fryzury oraz Jarka Hornowskiego, dzięki któremu mieliśmy nietypową, ale jakże oryginalną scenę – podsumowuje Karol Niewęglowski, pomysłodawca akcji.

W tym roku działo się bardzo dużo. Swoim śpiewem czarowali Michał Patkowski wraz z Wioletką Paszkowską, Basia Bloch z Wojtkiem Molasem Gilem oraz Wiktoria Niewęglowska. Michał Szabrański rozgrzewał wszystkich zumbą, a Alicja Alis Trykacz zabawiała dzieci, które przyszły wraz ze swoimi rodzicami. Wspaniały występ zaprezentowały też dzieci ze szkoły

tańca Dance Ma Sens oraz Przedszkoli Miejskich pod czujnym okiem swojego instruktora Pawła Jabłońskiego. Przejazdki konno możliwe były dzięki uprzejmości Wiktorii Niewęglowskiej, Piotra Bosko, Grzegorza Siudaja oraz Jaka Mierzwińskiego.



Słowa wielkiego uznania należą się strażakom z OSP Paszki Duże, którzy pomogli zabezpieczyć cały teren i dbali o bezpieczeństwo, ale także kupili dwa odkurzacze i dwie mikrofalówki, które przekazane zostały do domów dziecka.

Swoją obecnością radzyńską akcję wsparły także zaprzyjaźnione kluby z innych miast: Mad Joker's Biała Podlaska, Bears Riders Łuków, Girls Riders Łuków, Moto Riders Puławy oraz Ludzie Haosu Parczew na czele z prezydentem Piotrem Kawką, który wykonał mega robotę jako konferansjer i prowadzący. Nie można zapomnieć o żonach i zaprzyjaźnionych motocyklowych koleżankach, które przygotowały pyszne domowe wypieki czy pomagały na busie, bo bez ich pomocy wiele sptaw by nie doszło do skutku. Słowa podziękowa-

nia kierujemy także do radzyńskich harcerzy z 12. Radzyńskiej Drużyny Harcerskiej „Delta” działającej przy ZSP w Radzynie Podlaskim.

Jeśli ktoś został pominięty – serdecznie przepraszamy – było nas tak wiele w tym dniu.

- Tego dnia nie zapomnieliśmy o tych, o których może ktoś zapomniał. Byliśmy w domu opieki w Ustrzeszu, gdzie oprócz czułych uścisków, pojawiły się także lzy radości. Jak co roku pojawiliśmy się również w szpitalu, gdzie obdarowaliśmy dzieci upominkami – dodaje Jacek Patkowski, wiceprezydent klubu.

- Bardzo pozytywnie zaskoczyliśmy się wieczorem, podliczając w klubie pieniądze z puszek. Podczas niedzielnej akcji zebraliśmy łącznie 14 079, 81 zł!!! To więcej niż w zeszłym roku, a nie zapominajmy, że jeszcze trwają aukcje internetowe oraz czekamy na wpłaty na naszą fundację z radzyńskich firm, zatem będziemy mogli kupić potrzebne rzeczy do domów dziecka oraz pomóc rodzinom z miasta i powiatu radzyńskiego. Poczekamy jeszcze chwilkę, aby pula pieniędzy się powiększyła i tuż przed świętami postaramy się obdarować wszystkie zgłoszone rodziny – dodaje Kamil Kwaśny, prezydent Aiki Biker.

Lista osób, które ofiarowały coś od siebie oraz firm przekazujących swoje usługi czy darowiznę na akcję motomikołajkową jest bardzo długa. Bikersi obiecują, że wszyscy zostaną odpowiednio uhonorowani.

Karol Niewęglowski



Rowerowe Mikołajki

4 grudnia Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Radzyńska Grupa Rowerowa zorganizowały Rowerowe Mikołajki. Impreza odbyła się na odnowionym Rynku.

Marek Topyła



W 22. rocznicę Legionu Maryi

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny został powołany Legion Maryi w Radzynie przy parafii Świętej Trójcy. Dziś radzyńscy legionści obchodzili 22 rocznicę powstania wspólnoty.

Mszę św. o godz. 11.00 odprawił opiekun duchowy Legionu ks. kan. Krzysztof Pawelec. Radzyński proboszcz dziękował legionistom

za pracę na rzecz parafii, m.in. za przewodniczenie modlitwom, opiekę nad figurą Niepokalanej, dbanie o groby kapłanów groby kapłanów. - Bóg zapłać za waszą obecność i posługę - powiedział ks. K. Pawelec i zachęcił do wstępowania w szeregi Legionu Maryi.

Po Eucharystii legionści przewodniczyli modlitwom w czasie Godziny Świętej.



Zostań żołnierzem 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej

Grudzień z Terytorialsami! Jeżeli chcesz zostać jednym z nas, przyjdź i dowiedz się szczegółów od naszego rekrutera. Rekruterzy to żołnierze, którzy pełnią służbę w Twoim regionie i bardzo chętnie podzielą się swoim doświadczeniem, odpowiadając na każde pytanie.

Wojska Obrony Terytorialnej (WOT, potocznie: terytoriali) to piąty Rodzaj Sił Zbrojnych RP, obok wojsk lądowych, sił powietrznych, wojsk specjalnych i marynarki wojennej.

W WOT służbę w obszarze swojego miejsca zamieszkania pełnią zarówno żołnierze zawodowi, jak i żołnierze Terytorialnej Służby Wojskowej. Służba odbywa się rotacyjnie, podczas ćwiczeń i szkoleń wojskowych, ustalonych w harmonogramie oraz dyspozycyjnie, przez resztę czasu, kiedy żołnierz pozostaje w gotowości do stawienia się do służby, w terminie i miejscu wyznaczonym przez dowódcę jednostki wojskowej. Obecnie WOT liczy ponad 35 000 żołnierzy.

Zadania Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT)

Głównym zadaniem Wojsk Obrony Terytorialnej jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. Do zadań WOT należy:

- utrzymanie powszechnej gotowości do obrony kraju,
- ochronę ludności cywilnej przed skutkami klęsk żywiołowych,
- likwidację skutków klęsk żywiołowych,
- akcje poszukiwawcze,
- ratowanie lub ochronę zdrowia i życia ludzkiego,
- zarządzanie kryzysowe,
- współpracę z wojewodami i organami samorządu terytorialnego oraz innymi elementami systemu obronnego państwa,
- kształtowanie postaw i wartości patriotyczno-obywatelskich w społeczeństwie.

W czasie pokoju żołnierze WOT zajmują się przede wszystkim przeciwdziałaniem klęskom żywiołowym i zwalczaniem ich skutków oraz działaniami ratowniczymi w sytuacjach kryzysowych. W czasie wojny Wojska Obrony Terytorialnej mają wspierać wojska operacyjne w strefie działań bezpośrednich, a poza strefą – być siłą wiodącą w obronie danego terytorium.

Jesteś zainteresowany służbą w WOT? Już 8 grudnia 2022 r. oraz 22 grudnia 2022 r. nasz Mobilny Zespół Rekrutacyjny pojawi się u



Ciebie w mieście. W tych dniach, w godzinach 9.00

- 14.00 nasi rekruterzy będą czekać na Ciebie w Urzędzie Miasta w Radzynie Podlaskim, przy ul. Warszawskiej 32. Przyjdź, nie czekaj!

Przygotuj się do rozmowy:

1 Zastanów się i przygotuj pytania, zapisz je. Nasz rekruter postara się udzielić Ci odpowiedzi na wszystkie Twoje pytania lub wątpliwości.

2 Bądź szczery mówiąc o sobie, o swoich celach na przyszłość. To zaoszczędzi czasu i wysiłku w całym procesie.

3 Jeśli masz wątpliwości, co do swojej przeszłości (np. stanu zdrowia lub doświadczenie z prawem), powiedz o nich. Dowiedz się, czy będzie to miało wpływ na proces rekrutacji.

4 Jeśli nie jesteś gotowy na bezpośrednią rozmowę, napisz do nas: rekrutacja.wot@mon.gov.pl

Wymagania dla kandydatów do Wojsk Obrony Terytorialnej

- Obywatelstwo polskie.
- Zdolność fizyczna i psychiczna do pełnienia czynnej służby wojskowej.
- Wiek od 18 - 55 lat dla szeregowych i do 63 lat dla podoficerów i oficerów.
- Niekaralność za przestępstwo umyślne.
- Brak przydziału do służby zastępczej.
- Nieposiadanie nadanego przydziału kryzysowego.
- Niereklamowanie od obowią-

ku pełnienia czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny lub w przypadku nadania przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego w formie zbiorowej listy imiennej w jednostce przewidzianej do militaryzacji.

Pobierz wniosek tutaj, wypełnij go i dostarcz do naszego Zespołu Rekrutacyjnego lub do właściwego WCR dla Twojego miejsca zameldowania, osobiście lub pocztą. Wniosek możesz też wypełnić w WCR Biała Podlaska. Do wniosku dołącz:

- kserokopię dowodu osobistego;
- kserokopię dokumentu stwierdzającego posiadane wykształcenie; Dołącz inne dokumenty, które mogą być przydatne, na przykład:
 - jeśli jesteś członkiem organizacji proobronnej – dołącz pisemne referencje członka;
 - jeśli ukończyłeś klasę mundurową – dołącz świadectwo;
 - dokumenty potwierdzające inne kwalifikacje: np.: certyfikaty językowe, ukończone kursy, szkolenia i uzyskane specjalizacje zawodowe.

WCR zaprosi Cię na spotkanie, na które będziesz musiał zabrać ze sobą oryginały wszystkich załączonych wcześniej do wniosku dokumentów.

Więcej informacji znajdziesz na oficjalnej stronie Wojsk Obrony Terytorialnej:

Terytoriali - Chcę wstąpić (wp.mil.pl)

Wstąp do 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej!!!

Termin najbliższego szkolenia podstawowego: 13-28.01.2023 r.

BEZPŁATNA ZBIÓRKA ELEKTROŚMIECI

ZBIERAMY:

komputery
drukarki
telefony
monitory
sprzęt
RTV-AGD
baterie
itp.



WSZYSTKIE DZIECI ZBIERAJĄ
ELEKTROŚMIECI

DOŁĄCZ
DO
AKCJI!

Z NAMÍ
ZYSKUJE KAŻDY UCZESTNIK AKCJI!

TERMIN ZBIÓRKI: 28.11.2022 r. - 20.12.2022 r.

MIEJSCE ZBIÓRKI: plac szkolny przy
małej sali gimnastycznej
(od ulicy Jana Pawła II)



organizator i operator akcji:

partnerzy akcji:



Green Office EcoLogic Sp. z o.o.
ul. Trębkowa 6, 00-070 Warszawa

DZIAŁO RECYKLIZACJI DROBNEGO ŚRODKU
ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO
UL. SPOTYKALCA 6C, 21-032 TOMARZ



Green Office EcoLogic Sp. z o.o. pomaga w sporządzeniu i nadaniu dokumentacji w przypadku odbioru sprzętu z firmy (lub jednostki).
Facebook: www.facebook.com/greenoffice
www.greenoffice.pl

Biuro Akcji:
tel. 669 692 511, 63 361 75 96 wew. 23
czynne w godz. 8.00-16.00
e-mail: eko_szkoly@greenoffice.co

Ćwiczenia oraz podpisanie porozumienia PGE i żołnierzy WOT na terenie Powiatu Radzyńskiego

29 listopada br. w Powiecie Radzyńskim PGE Dystrybucja ponownie nawiązała współpracę z Wojskami Obrony Terytorialnej – w magistracie miejskim zostały podpisane cztery nowe porozumienia dotyczące współpracy w obszarze zarządzania kryzysowego, jak również w obszarze szkolenia. Tego dnia odbyły się również ćwiczenia pod kryptonimem „Przyjazna Energia - 22” z udziałem energetyków i żołnierzy BOT na terenie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskiej.

W ostatni wtorek listopada, Prezes Zarządu Spółki, Jarosław Kwasek w obecności Starosty Radzyńskiego Szczepana Niebrzegowskiego, Wiceburmistrza Radzyna Podlaskiego Sławomira Lipskiego oraz Wójta Gminy Radzyń Podlaski Wiesława Mazurka zawarł porozumienia o współpracy z dowódcami czterech Brygad Obrony Terytorialnej.

4 Warmińsko-Mazurską Brygadę Obrony Terytorialnej w Olsztynie reprezentował płk Jarosław Kowalski, 5 Mazowiecką Brygadę Obrony Terytorialnej z Ciechanowa – ppłk Artur Inczewski, 19 Nadbużańską Brygadę Obrony Terytorialnej z siedzibą w Chełmie - płk Robert Kasperczuk, 20 Przemyską Brygadę Obrony Terytorialnej z Przemyśla - płk Daniel Błotko.

- Zbieżność celów, jakie przyświecają PGE Dystrybucja i Brygadam Obrony Terytorialnej, powoduje, że nasza współpraca jest pożądana przez obie strony. Zależy nam na bezpieczeństwie i komforcie obywateli kraju, co możemy osiągnąć utrzymując ciągłość dostaw energii elektrycznej – powiedział Prezes Zarządu PGE Dystrybucja, Jarosław Kwasek. – Współdziałanie z „Terytorialsami” jest dla nas bardzo cenne, dlatego podpisałem kolejne deklaracje współpracy z Brygadami Obrony Terytorialnej. Efektem tej współpracy są między innymi szkolenia, które pozwalają wypracować procedury efektywnego współdziałania w sytuacjach kryzysowych. Dziś odbyło się jedno z nich - ćwiczenie pod kryptoni-

mem „Przyjazna Energia - 22”.

Przywołane przez Prezesa PGE ćwiczenie odbyło się na terenie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskiej i było konsekwencją wcześniejszego porozumienia z 2 Lubelską Brygadą Obrony Terytorialnej. Przeprowadzone działania podniosą efektywność realizacji zadań wykonywanych w czasie sytuacji kryzysowych. Energetycy wraz z żołnierzami BOT przywracali energię elektryczną do budynków użyteczności publicznej poprzez przyłączenie Kontenerowych Elektrowni Polowych. Wydarzenie to stało się okazją do podsumowania wzajemnej współpracy.

- Wielokrotnie już udowadnialiśmy, że nasze motto „Zawsze gotowi, zawsze blisko” to nie tylko piękne słowa. Żołnierze WOT nieustannie szkolą się, aby skutecznie nieść pomoc mieszkańcom na wypadek sytuacji kryzysowych i owocnie współdziałać z innymi służbami. PGE Dystrybucja jest przedsiębiorstwem o strategicznym znaczeniu gospodarczo-obronnym. Dlatego już od ponad 3 lat rozwijamy naszą współpracę i wspólnie szkolimy się. „Przyjazna Energia-22” to kolejna okazja, aby wykorzystać wiedzę specjalistów od energetyki, sprawdzić się w praktyce i wymienić doświadczenia – powiedział dowódca 2 LBOT, płk Tadeusz Nastarowicz.

Głos zabrał również gospodarz wydarzenia, Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski:

- Cieszę się, że dzisiaj ma miejsce podpisanie porozumienia z instytu-



cjami, z którymi jesteśmy jako samorząd Powiatu Radzyńskiego bardzo związani. My samorządowcy reprezentujemy mieszkańców, więc działamy w ich interesie. Współpracujemy z żołnierzami WOT i PGE bo jesteśmy zainteresowani bezpieczeństwem, również tym energetycznym. Państwo pokazaliście dziś niesamowitą sprawność podczas ćwiczeń i bardzo tego gratuluję. Te 35 tysięcy żołnierzy WOT to dla naszego państwa ogromna siła. PGE jest firmą z którą od lat systematycznie współpracujemy w obie strony. Wzajemnie się wspieramy i dziękuję za to – mówił Starosta Szczepan Niebrzegowski.

Michał Maliszewski
Starostwo Powiatowe



Pokazy ratownictwa i pierwszej pomocy 29 listopada prowadzili żołnierze z Terytorialnej Służby Wojskowej 23 Białskiego Batalionu Lekkiej Piechoty im. por. Roberta Domańskiego wraz z strażakami Jednostki Ratowni-

czo Gańniczej w Radzynie Podlaskiej. dzisiejszych ćwiczeniach Wojsk Terytorialnych, płeć piękna ze Szkoły Ponadpodstawowej z Radzyna, była bardzo ciekawa i zainteresowana służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej.



185 lat temu w Radzynie urodził się Józef Buchbinder

Był bardzo interesującym człowiekiem. Urodził się w żydowskiej rodzinie i już jako dorosły człowiek, wbrew rodzinie przyjął chrzest. Malarstwem zajmował się od dzieciństwa, lecz kształcenie w tej dziedzinie zaczął dopiero wtedy, gdy dostał się pod opiekę bogatego mecenasa. Już data jego urodzin jest zagadką. Na jego grobie na warszawskich Powązkach widnieje data 17 grudnia 1839, Encyklopedia Powszechna podaje datę 1838 i miejscowość Mordy, Słownik Biograficzny podaje datę 17 grudnia 1839 i też miejscowość Mordy. On sam na Akcie Chrztu podał, że urodził się 17 grudnia 1837 roku w... Radzynie Podlaskim. Chyba najbardziej prawdopodobna jest wersja samego zainteresowanego, czyli Józefa Buchbindera.

Trzymajmy się więc daty, jaką podał sam Józef Buchbinder, czyli 17 grudnia 1837 roku i miejsca, czyli Radzyna Podlaskiego. Urodził się w rodzinie Heliego Buchbindera, ubogiego malarza dekoracyjnego, który zajmował się głównie malowaniem obrazów sakralnych, wnętrz świątyń i renowacją starych obrazów. Młody Józef już od najmłodszych lat pomagał ojcu w pracy. Bardzo dużo rysował. Wtedy wykonywał głównie kopie sztychów, drzeworytów i litografii. Gdy miał 16 lat, przyszedł na świat jego młodszy brat Szymon, który później również został malarzem.

Wtedy też ojciec oddał go na wychowanie do łukowskich bernardynów. Kształcił się u nich przez trzy lata. Być może przebywanie pod opieką mnichów wpłynęło na późniejszą decyzję Józefa Buchbindera o przyjęciu chrztu. Gdy przyszedł malarz trafił do bernardynów, to już bardzo dobrze rysował i malował. Wykonywał nawet bardzo dobre portrety, czym zwrócił na siebie uwagę kilku znamienitych osób: księdza kanonika Wincenciego Aleksandrowicza oraz Jana i Michała Zembrzuskich dziedziców majątku Mordy koło Siedlec. Jan Zembrzuski znał ojca Józefa

Buchbindera. Gdy w 1838 roku kupił zrujnowany barokowy pałacyk w Mordach i przebudował go na klasycystyczny, to do malowania jego wnętrz zatrudnił Heliego Buchbindera z Radzyna. Natomiast Michał Zembrzuski, pułkownik Gwardii Napoleona I, kawaler Krzyży Virtuti Militari i Św. Heleny zachwycony talentem młodzieńca postanowił zostać jego patronem. To właśnie za sprawą księdza Wincenciego Aleksandrowicza i Michała Zembrzuskiego Buchbinder wyjechał do Warszawy, gdzie trafił pod opiekę kapucynów i w 1856 roku rozpoczął studia w Szkole Sztuk Pięknych. 9 stycznia 1857 roku w kościele w Mordach Józef Buchbinder złożył przed księdzem Nikodemem Małachowskim wyznanie wiary i został ochrzczony. Na chrzcie przyjął imiona Józef Maria. Świadkiem wydarzenia był pułkownik Michał Zembrzuski. Studia w Warszawie zakończył Buchbinder w 1861 roku, a w 1863 wyjechał studiować za granicę. Uczył się w Dreźnie i Monachium gdzie poznał Jana Matejkę. W latach 1864 – 68 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie. To właśnie pobyt w „Wiecznym Mieście” miał największy wpływ na światopogląd i sztukę Józefa Buchbindera. W Rzymie kopiował dzieła mistrzów renesansu głównie Donato Bramante i Rafaela Santi oraz malował duże obrazy ołtarzowe. W tym czasie dużo przebywał w środowisku księży zmartwychwstańców oraz wśród malarzy z grupy tzw. „nazareńczyków”. „Nazareńczycy” przeciwstawiali się malarstwu akademickiemu i za wzór stawiali sobie malarstwo włoskie z XV wieku, nazywane „quattrocenta”. Malarze ci podejmowali głównie tematy religijne, prowadzili klasztorny tryb życia i nosili się w ascetyczny sposób, ubierali luźne płaszcze i nosili długie włosy. „Nazareńczycy”



swoim mistycyzmem wywarli duży wpływ na Buchbindera. Z zagranicznych studiów wrócił dopiero w 1870 roku. Po powrocie zamieszkał w Warszawie, gdzie otworzył pracownię. Malował portrety i sceny rodzajowe, jednak trzonem jego twórczości było malarstwo religijne. Namalował setki obrazów do kościołów, głównie na Mazowszu, Lubelszczyźnie i w Świętokrzyskiem. W 1876 roku otrzymał nagrodę Zachęty Sztuk Pięknych za projekt plafonu tzn. malowidła prezentowanego pod sufitem. W latach 1879 – 85 był kierownikiem działu artystycznego „Tygodnika Ilustrowanego”. Wykonywał też ilustracje do „Kłosów”. W latach 1890 – 91 wykonał cykl portretów przodków dla ordynata Konstante-

go Zamoyskiego z Kozłówki.

Józef Maria Buchbinder zmarł 14 maja 1909 roku w Warszawie. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.

Józef Buchbinder był konserwatystą w sztuce i nie ulegał żadnym wpływom nowych prądów artystycznych. W swojej twórczości nawiązywał do malarstwa wielkich mistrzów renesansu i manierystyki. W jego obrazach widać głębokie przeżycia religijne, przywiązanie do tradycji narodowej oraz do polskich krajobrazów. Dobrym przykładem może tu być obraz „Św. Izydor Oracz” z radzyńskiego kościoła pw. Trójcy Świętej gdzie Św. Izydor przedstawiony jest w





stroju noszonym przez miejscowych chłopów na tle podlaskiego krajobrazu.

Buchbinder namalował większość obrazów znajdujących się w kościele pw. Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim. Dzieła te powstały w latach 1880 – 1909. Przed bocznymi kaplicami wiszą dwa duże obrazy: „Objawienie się Chrystusa Św. Małgorzacie Alacoque” (1907) i „Św. Izydor Oracz”

(1907). W ołtarzu głównym znajdują się dwa obrazy: „Święta Trójca” (1892) oraz wystawiany w czasie Wielkiego Postu obraz „Adoracja Krzyża” (1898). W ołtarzach bocznych znajdują się obrazy: „Św. Wincenty Męczennik” (1888), „Przemienienie na Górze” (1884), „Św. Antoni z Dzieciątkiem” (1884) i „Św. Mikołaj” (1884). W kaplicy Matki Boskiej Różańcowej w ołtarzu znajduje się rzadko

wystawiany obraz „Św. Franciszek Borgia” (1880). W zakrystii portret ks. dziekana Franciszka Wasilewskiego (koniec XIX wieku), a w drugiej zakrystii znajduje się obraz „Chrystus na marach” (1887). Oprócz malowania obrazów Józef Buchbinder w 1895 roku nadzorował prace konserwatorskie w radzyńskiej świątyni.

Arkadiusz Kulpa



Treść aktu chrztu Józefa Buchbindera

Nowo nawrócony Józef Buchbinder

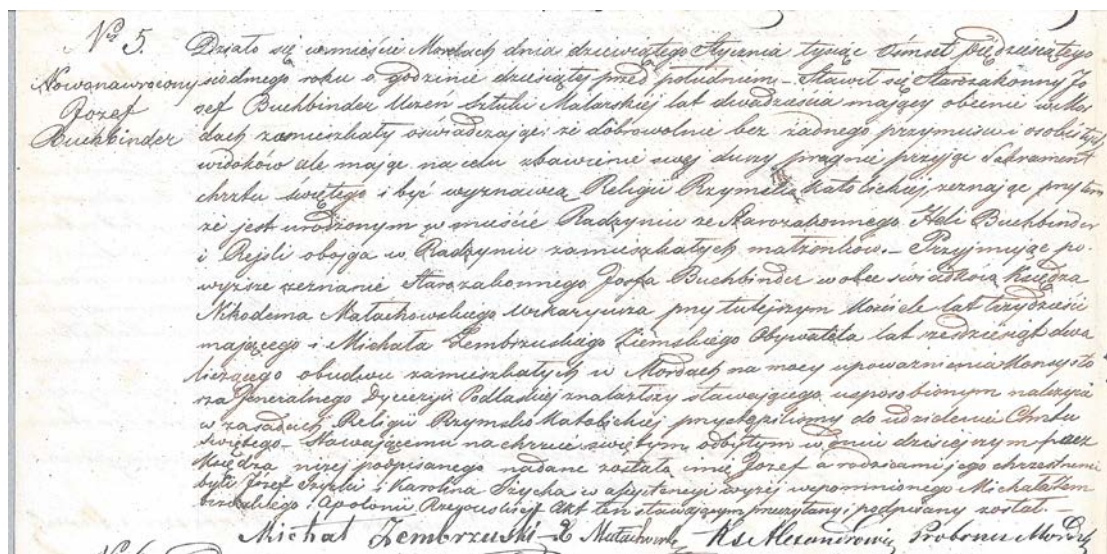
„Działo się to w mieście Mordach dnia dziewiątego stycznia tysiąc osiemset pięćdziesiątego siódmego roku o godzinie dziesiątej przed południem. Stawił się starozakonny Josef Buchbinder uczeń Sztuki Malarskiej lat dwadzieścia mający obecnie w Mordach zamieszkały oświadczając, że dobrowolnie bez żadnego przymusu i osobistych widoków ale mając na celu zbawienie swej duszy pragnie przyjąć Sakrament chrztu świętego i być wyznawcą Religii Rzymskokatolickiej, zeznając przy tym że jest uro-

dzonym w mieście Radzynie ze Starozakonnego Heli Buchbindera i Rejki obojga w Radzynie zamieszkałych małżonków. - Przyjmując powyższe zeznanie Starozakonnego Josfa Buchbindera w obecności świadków Księdza Nikodema Małachowskiego wikariusza przy tutejszym Kościele lat trzydziści mającego i Michała Zembrzuskiego Ziemskiego Obywatela lat sześćdziesiąt dwa liczącego obudwu zamieszkałych w Mordach na mocy Konsystorza Generalnego Diecezji Podlaskiej znalazłszy stawiającego usposobionym należycie w zasadach Religii Rzymsko Katolickiej przystąpiliśmy do udzielenia Chrtzu

Świętego – Stawiającemu na chrzcie świętym odbytym w dniu dzisiejszym przez Księdza niżej podpisanego nadane zostało imię Józef a rodzicami jego chrzestnymi byli Józef Iżycki i Karolina Iżycka w asystencji wyżej wspomnianego Michała Zembrzuskiego i Apolonii Rzewuskiej akt ten stawiającym przeczytany i podpisany został.

(podpisy)
Michał Zembrzusi
- Z. Małachowski
Ks. Mezandrowicz (?)
Proboszcz w Mordach

(Pisownia oryginalna)



„Traktowali nas jak niewolników”

We wspomnienie św. Barbary - 4 grudnia - swoje święto obchodzą górnicy. Może warto przy okazji przypomnieć o dramatycznych losach żołnierzy-górników karanych przez władze komunistyczne za pochodzenie, działalność patriotyczną, postawę religijną. Wśród nich był mieszkaniec Radzyna Podlaskiego - nieżyjący już - Janusz Duk.

Pan Janusz znany był w Radzynie jako pszczelarz i inkasent. W młodości jednak trafił do kopalni. Władza ludowa skazała go na odbycie zasadniczej służby wojskowej w kopalni węgla za to, że... jego ojciec był przedwojennym policjantem, a w czasie wojny współpracował z AK. Swą opowieść rozpoczął od słów: - Nie wierzyłem, że mogłem to przeżyć.

Wśród niepewnych politycznie

Na mocy tajnego rozkazu wydanego 1 lutego 1951 r. przez marszałka Konstantego Rokossowskiego do 1957 r. poborowych niepewnych politycznie kierowano do tzw. służby zastępczej, czyli odbywanej w kamieniołomach, kopalniach uranu i węgla. W tej grupie znaleźli się m.in. synowie z rodzin przedwojennej inteligencji, ziemian i „kułaków” - chłopów, którzy nie dostarczyli państwu kontyngentów, dawni żołnierze AK, BCh, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, klerycy, osoby posiadające krewnych za granicą, a nawet ci, których rodzice, rodzeństwo lub żona byli karani przez organa Polski Ludowej za przestępstwa polityczne.

Zaliczony do niej został również Janusz Duk, wówczas 21-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego. Jakie winy, według ówczesnych władz, na nim ciążyły?

Przede wszystkim był synem policjanta, po drugie jego ojciec w czasie wojny i po tzw. wyzwoleniu współpracował z AK, po trzecie zaś sam podpadł władzom za obronę obecności krzyża w szkole. Janusz uczył się w Technikum Mechanicznym i wraz z rodzeństwem pomagał matce prowadzić niewielkie gospodarstwo. W tym czasie zaczęto już usuwać krzyże ze szkół. W radzyńskim TM krzyż jeszcze wisiał, a nad nim - portrety Bieruta. Pewnego dnia po przyjściu do szkoły - jak zwykle o 7.30 - zauważył brak krzyża w klasie. - Znalazłem za kaflowym piecem rozerwaną pasyjkę, drewniany krzyż sponiewierany. Zbijamy go na nowo i wieszam na ścianie. Po dzwonku staje za mną cała klasa i mówi modlitwę

do Ducha Świętego. Jedyne dwóch kolegów wyszło na czas modlitwy z klasy - wspominał ze wzruszeniem. Za dwa dni Janusza wezwał dyrektor: „Duk, co wy robicie? Prowadzicie jakąś agitację, zaczynacie rozróbę!”. On na to: „Jaką agitację, panie dyrektorze, przecież mamy wolność wyznania, a jak się pomodlimy przed lekcjami, to łatwiej nam się uczyć, mamy lepsze wyniki”. „Nie wstawiaj mi tu swoich gadek, skończ z tą religijną dywersją”. Janusz się nie przestraszył: „Nie, nie przestanę, póki chodzę do szkoły, modlitwa będzie odmawiana”. I tak było.

Janusz został za swą postawę usunięty z ówczesnego Związku Młodzieży Polskiej i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, do których wszyscy musieli należeć. Tylko dzięki temu, że był najlepszym uczniem i dzięki wstawianictwu wspaniałego nauczyciela i wychowawcy, wicedyrektora technikum pana Stagrowskiego nie wyznaczono go ze szkoły.

W 1955 r. wraz z 60 kolegami z WKR w Białej Podlaskiej został powołany do odbycia służby wojskowej. Przyjechało po nich dwóch oficerów mających doprowadzić chłopców do jednostki. Jazda pociągiem w nieokreślonym kierunku trwała tak długo, że zaniepokoiło to rekrutów. W pewnym momencie na horyzoncie dostrzegli sylwetki kominów, hałd, szybów. - Nogi się wtedy pode mną ugięły, bo zrozumiałem, że przywieźli nas na Śląsk, do pracy w kopalni - wspominał J. Duk. - Na bramie wejściowej do koszar zobaczyłem napis: „Jednostka wojskowa 2060”. Znajdowała się ona około kilometra od kopalni „Ziemowit - Piast”.

Z ulgą przyjęli wiadomość, że była to kopalnia węglowa, a nie uranowa. Całe dowództwo wzywał kapitan był sowiecki. Major Żołotuchow nie umiał nawet dobrze mówić po polsku.

Po dwóch czy trzech tygodniach przeszkolono ich i posłano do kopalni. Oddział, w którym znalazł się Janusz Duk, liczył ponad tysiąc żołnierzy. W przemyśle węglowym pracowało wówczas 10 tys. żołnie-

rzy skoszarowanych w dziesięciu jednostkach.

Praca ponad siły

- Byliśmy młodymi chłopcami niemającymi pojęcia o pracy w kopalni, a dawano nas do najtrudniejszej, najbardziej niebezpiecznej pracy. Gdzie cywile nie chcieli iść, tam posyłano nas, żołnierzy - wspominał J. Duk.

Praca była ponad siły, dzienna norma wydobycia to 30 ton węgla, które trzeba było odstrzelić i załadować na wózki. - Odstrzał robiło się w warunkach strasznych, bo woda lała się jak z cebra, a po dniu pracy nie można było ruszać rękami. Zdarzało się, że po odbyciu takiej służby na kilka lat ludzie tracili czucie w rękach - opowiadał Janusz Duk. Jednak gdy żołnierze górnicy nie wydobyci normy, nie mieli co liczyć na odpoczynek. Do kopalni zwożono im kocioł zupy z jednostki i pracowali nawet 12, a niekiedy i 20 godzin bez przerwy.

Po pracy też nie było czasu na odpoczynek, bo odbywały się szkolenia: cztery godziny politycznych i cztery godziny liniowych, w nocy robiono alarmy i trzeba było niekiedy pieszo z 20-kilogramowym obciążeniem przebyć ponad 20 km. A i bez tego nie można się było spokojnie wyspać, bo na jednej sali przebywali żołnierze pracujący na trzy różne zmiany, więc panował tam ciągły ruch i hałas.

Pracowali siedem dni w tygodniu, nie mieli niedziel, świąt. Jedyńm dniem w roku wolnym od pracy była Barbórka. Gdy Janusz Duk raz w Wielkanoc nie zjechał do kopalni, został wezwany do raportu karnego przed oblicze samego majora Żłotouchowa. Za opuszczenie pracy dostał 14 dni ścisłego aresztu. W celi tylko na sześć godzin miał otwieraną pryczę, pozostały czas musiał spędzać stojąc lub siedząc na stołku po kostki w wodzie. Dzienna racja żywnościowa to pół kilograma chleba i pół litra kawy. Jak twierdził, przetrwał to dzięki różańcowi, który ukrył podczas rewizji przed aresztowaniem. Jednak po zakończeniu kary nie miał siły przejść 500 m do baraków. Mniej odporny psy-



chicznie jego kolega z sąsiedniej celi powiesił się na pasku od spodni.

Olbrzymia wypadkowość

Chodziło o to, by żołnierze stale byli na skraju wyczerpania psychicznego i fizycznego. Stąd i wypadkowość wśród nich była duża. Pluton pogrzebowy tworzyło sześciu żołnierzy, którzy zajmowali się informowaniem rodzin o śmierci ich bliskich. Pisano, że żołnierz zginął na ćwiczeniach. Trumny były zaplombowane i rodziny nie mogły poznać prawdziwej przyczyny zgonu. Gdy ktoś zginął w kopalni, w radiowęzle podawano komunikat informujący, ile jeszcze ton węgla mógłby urobić zmarły dla Polski Ludowej.

Czasem wystarczyło, że przemęczony żołnierz wzięty kilof na ramię i dotknął nim do drutów elektrycznych pod napięciem, następowało śmiertelne porażenie. A dużo było również samobójstw. Mniej odporni psychicznie dotykali trakcji elektrycznej zasilającej elektrowozy ciągnące urobiony węgiel do szybu lub oprawki żarówki. Podczas dwóch lat pracy Janusza Duka w kopalni zginęło ok. 150 żołnierzy z jego jednostki. Statystyki mówią, że zginęło 5 tys. żołnierzy górników, a 10 tys. zostało kalekami.

Czuwała nad nim Opatrzność

Janusz był świadkiem wielu wypadków. Sam też miał kilka, ale cudownie ocalał. Uważał, że tylko dzięki Bożej opatrzności. Raz między strzałami, gdy na oddziale panował spokój, zamiast siedzieć

z kolegami, słuchać przekleństw i wdychać dym z papierosów, zreperował kilka przegniłych stempli. Następnego dnia w tym miejscu nastąpił wybuch. Chodnik się zapadł, a Janusz w tym czasie znalazł się pod nowymi stemplami, które wytrzymały nacisk. W niewielkiej wnęce 12 godzin czekał, aż go kole-dzy odkopią.

W drugim roku Janusz Duk pracował na suchych chodnikach, później przeniesiono go na obsługę naziemną przy dowożeniu drewna. Doceniono wkrótce jego wykształcenie - miał zdaną maturę, czym nie mógł się poszczycić żaden oficer w jednostce. W wolnym czasie miał zajmować się zatem udzielaniem korepetycji. Do cywila wrócił 1 marca 1957 r.

- Żywili nas dobrze, bo 700 zł z naszej pensji przeznaczano na wyżywienie. Pozostawało 300 zł. Jeśli ktoś był oszczędny, nie pił wódki i nie palił papierosów, po dwóch latach pracy mógł sobie za to nawet garnitur sprawić - wspominał. Według karty górnika za 24 miesiące pracy należało się każdemu pracownikowi kopalni sześć ton węgla, który powinien być przekazany rodzinom. Ale to gdzieś poszło na bok. - Traktowali nas jak niewolników. Nawet więźniom za dzień pracy liczone dwa dni odsiadki. Nam nic nie odliczano. Gdy się ktoś próbował wychylić, dostawał karą kopalnię, a to był wyrok śmierci. Kiedy to dziś wspominał, sam się sobie dziwił, że mogłem to wszystko przeżyć - zakończył swą opowieść Janusz Duk.

Anna Wasak

W 80. rocznicę śmierci ks. inf. Tadeusza Osińskiego - dziekana i proboszcza radzyńskiego w latach 1891-1942

W roku 2022 minęła 80. rocznica śmierci ks. infułata Tadeusza Osińskiego - wspaniałego duszpasterza, wielkiego patrioty, obrońcy polskiej oświaty i kultury w latach rusyfikacji, bardzo dobrego gospodarza i opiekuna ubogich.

Ksiądz Tadeusz Osiński został proboszczem rzymskokatolickiej parafii pw. Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim 14 kwietnia 1891 r. Funkcję tę pełnił do maja 1942 r., tj. 51 lat.

W skład parafii wchodziły wówczas: miasto Radzyn (w którym było 50% katolików i 50% Żydów) i 30 okolicznych wsi i folwarków. Dla ilustracji wymienię tylko najdalej położone od kościoła parafialnego wioski: Turów, Wrzosów, Niewęgosz, Sitno, Lichty, Zbulitów (dane pochodzą ze słownika geograficznego Królestwa Polskiego). Mieszkańcy tych miejscowości byli różnorodni wyznaniowo. Najwięcej było katolików. Byli też unicy, prawosławni i Żydzi.

Liczba wiernych uczęszczających do kościoła zmieniała się w wielu powodów, np.: wojny, zmiany granic parafii, epidemii itp. W 1891 r. było 8 450 wiernych, w 1919 r. - 13 788, w 1920 r. - 11 264, a w 1937 r. - 14 626 (dane ze sprawozdań proboszcza do Kurii Diecezjalnej).

W Radzynie znajdował się kościół pw. Świętej Trójcy i 2 kaplice: na cmentarzu parafialnym (kaplica Św. Anny) i w pałacu Szlubowskich; trzecia kaplica znajdowała się w Turowie (pw. Św. Antoniego). W parafii pracowało 3 księży (proboszcz i dwóch wikariuszy), organista i dwóch kościelnych.

Ksiądz Tadeusz Osiński był otwarty na współpracę z wiernymi. Dzięki jego staraniom w parafii działały 4 bractwa, wiele kółek różańcowych, Trzeci Zakon Św. Franciszka (Tercjarze), 5 kół Młodzieży Chrześcijańskiej, od 1931 r. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, 3 drużyny Związku Harcerstwa Polskiego, koła Polskiej Macierzy Szkolnej (dane z 1926 r.). Różne formy działalności były dowodem rozwoju życia duchowego parafian i ich aktywności.

Taką parafią kierował ksiądz **Tadeusz Osiński - wspaniały duszpasterz, kapłan i administrator. Były to trudne czasy przełomu XIX i XX w. Czasy nasilonej rusyfikacji i ingerencji władz carskich w działalność księży i parafian. Czasy ważnych wydarzeń histo-**

rycznych np.: rewolucji 1905r., I wojny światowej (1914-1918), wojny bolszewickiej (1920) i II wojny światowej (1939- 1944).

Już w pierwszych latach pracy duszpasterskiej w parafii ks. Tadeusz Osiński wykazał **wielką troskę o postawę religijną parafian i o polskie szkolnictwo, szczególnie w parafiach unickich powiatu radzyńskiego.** W 1896 r. został dziekanem Dekanatu Radzyńskiego. Otoczył opieką parafie unickie, a szczególnie 17 tajnych szkół unickich. Propagował w Dekanacie szkolnictwo początkowe. Wiele uwagi poświęcał nauczaniu religii. Założył w Radzynie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z jego inicjatywy przy parafii działała **biblioteka**, a w latach trzydziestych także **księgarnia Macierzy Szkolnej.**

Najważniejsze dla ks. Dziekana było życie religijne parafian i nauczanie religii. To im poświęcał najwięcej uwagi. Księża dbali o wysoki poziom nabożeństw, wzbogacając je treściami patriotycznymi. Świadczyli różne posługi, organizowali parafialne rekolekcje. Byli organizatorami i przewodnikami wielu pielgrzymek. Przykładem są piesze pielgrzymki np.: do Leśnej Podlaskiej, Częstochowy, Kodnia i innych sanktuariów. Radzyńscy parafianie licznie uczestniczyli w Siedleckim Kongresie Eucharystycznym. Na ważne uroczystości diecezjalne wyruszyły piesze pielgrzymki nazywane „Kompaniami”.

Ważnym wydarzeniem w życiu parafii były misje przeprowadzone przez ojców Paulinów w 1907 r. Pamiątką jest krzyż umieszczony przy kościele pw. Świętej Trójcy.

Praca księdza proboszcza i dziekana Tadeusza Osińskiego była wysoko oceniana przez Kurie i biskupów. W 1908 r. ksiądz został kanonikiem, w 1918 r. - prałatem, a w połowie lat trzydziestych - infułatem. Funkcję dziekana radzyńskiego pełnił w latach 1896-1920 i 1922-1940.

W 1919 r. Biskup Henryk Przeździecki mianował ks. prał. Tadeusza Osińskiego Rektorem Seminarium Diecezjalnego w Janowie Podla-

skim. Ksiądz prałat nie przyjął mianowania i pozostał w Radzynie.

Ksiądz infułata Tadeusz Osiński bardzo dbał o świątynię i jej otoczenie. Z inicjatywy księdza proboszcza i pod jego kierownictwem wykonano wiele prac. Oto ich przegląd:

- **1895 r.** - remont kościoła Świętej Trójcy. Zakup 8 obrazów Józefa Buchbindera (zdobią świątynię obecnie). Powiększono cmentarz kościelny oraz grzebalny (parafialny) i otoczono je numerowanym parkanem. Przeprowadzono remont dzwonnicy.
- **1913 r.** - w 50. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego i potyczki w Radzynie usypano mogiłę powstańczą (w łąkach przy ul. Międzyrzeckiej) i ustawiono krzyż z napisem „Świętej pamięci poległym za wolność Bohaterom Powstania 1863 r. Na miejscu stracenia i tu pochowanym: Pyrokosz Marcin lat 37, Motyczynski Karol lat 38, Drewnowski Stefan lat 27, Krasnostawski Rajmund lat 23”.
- **1915 r.** - Rosjanie zrabowali 3 dzwony z kościoła Świętej Trójcy. Nowe kupiono i wyświęcono 23 grudnia 1926 r.
- **15.01.1923 r.** - Przejęcie cerkwi prawosławnej w Radzynie przez proboszcza - ks. prałata Tadeusza Osińskiego.
- **Czerwiec 1923 r.** - wyświęcenie byłej cerkwi na świątynię rzymskokatolicką pw. Najświętszego Serca Jezusowego.
- **1925 r.** - budowa ołtarza Ukrzyżowania do kaplicy Pana Jezusa w kościele Świętej Trójcy.
- **1928 r.** - zakup i poświęcenie obrazów Drogi Krzyżowej do kościoła pw. Świętej Trójcy.
- **1930 r.** - remont kościółka pw. Najświętszego Serca Jezusowego.
- **1932 r. - 1933 r.** - budowa piętrowego, murowanego domu parafialnego.
- **Lipiec 1935 r.** - remont zniszczonej przez uderzenie pioruna kopuły wieży kościoła pw. Świętej Trójcy.
- **1937 r.** - remont kościoła pw. Świętej Trójcy. Ułożenie marmurowej posadzki.
- **1939-1942** - okupanci niemieccy



zabrali kościółek NSJ i zrobili w nim magazyn zbożowy. Zrabowali i wywieźli 3 dzwony z kościoła pw. Świętej Trójcy.

Ksiądz infułata Tadeusz Osiński wiele uwagi poświęcał sprawom społecznym w mieście, parafii i dekanacie. To z inicjatywy Księdza Infułata i z jego udziałem założono **Bank Spółdzielczy i hurtownię.**

Wyrazem troski o ubogich był przytułek prowadzony przez parafię, a w latach późniejszych - **sierociniec im. Św. Józefa.** Od 1921 r. Sierociniec prowadziły siostry Albertynki. Wyrazem troski o parafian i nie tylko była ożywiona działalność charytatywna. W dekanacie i w parafii organizowano **zbiórki pieniędzy i ziemiopłodów na pomoc potrzebującym**, np.: ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech, weteranom wojen, sierotom, pogrzelcom, głodującym itp. Ożywiona działalność charytatywna prowadzana była w latach kryzysu gospodarczego 1929-1933 i następnych. Koniec lat trzydziestych minionego wieku niósł nowe zadania i wyzwania. Ksiądz Infułata mimo swoich lat pracował wytrwale przy pomocy księży wikariuszy: ks. Konstantego

Grzybowski - dziekana, ks. Wacława Skomorochy - późniejszego biskupa, ks. Edmunda Malicha, ks. Aleksandra Ejme, ks. Tadeusza Ryckiego.

Wojna i szereg problemów w parafii osłabiły zdrowie Księdza Infułata. Zmarł 2 maja 1942 r. Duchowieństwo i parafianie licznie uczestniczyli w pogrzebie. Pożegnano wielce zasłużonego kapłana, który całe swoje życie poświęcił Bogu, pracy duszpasterskiej, parafianom. Ciało zmarłego było wystawione przez 3 dni na widok publiczny. Złożono je w krypcie kaplicy cmentarnej Szlubowskich.

Ks. inf. Tadeusz Osiński wniósł trwały wkład w rozwój duchowny i kulturalny parafii. Cieszył się uznaniem i szacunkiem władz miejskich i społeczeństwa naszego regionu. Na trwałe zapisał się na kartach historii naszej parafii.

Maria Kojtych

Na podstawie: akt z Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach oraz książki Tadeusza Semeniuka pt.: „Kalendarium dziejów parafii Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim oraz dekanatu radzyńskiego.”

Przemek Kossakowski w Radzynie

Nie miałem pojęcia, że tak się to potoczy

17 listopada 2022 r. odbyła się 42. edycja „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”. Gościem był Przemek Kossakowski – podróżnik, odkrywca, autor książek i twórca telewizyjny, który swymi dokonaniem wielokrotnie udawał, że strach ma jedynie wielkie oczy. Spotkanie rozpoczęła uroczystość odsłonięcia tabliczki na Skwerze Podróżników, po czym mieszkańcy miasta i powiatu wysłuchali opowieści pt. „Down The Road. Zespół w trasie”.

Spotkanie z Przemkiem Kossakowskim było jednym z najbardziej licznych „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami” – sala widowiskowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury pękała w szwach. Na pewno publiczność przyciągnęło nazwisko gościa. Z drugiej strony – magnesem stał się temat. Był nim program „Down The Road. Zespół w trasie”, polegający na podróżowaniu po Europie z osobami z zespołem Downa. Jego trzy sezony zostały już wyemitowane w telewizji TTV. – „Down The Road. Zespół w trasie” to program telewizyjny, który stał się zjawiskiem społecznym, w efekcie którego zmieniło się postrzeganie niepełnosprawności intelektualnej, podejście do osób z zespołem Downa – mówił Przemek Kossakowski. – Nie chciałem zmienić świata, zmienili go bohaterowie, rozkochali w sobie większość Polaków. Wcześniej mieliśmy obawy, jak program zostanie odebrany przez widzów, czy Polacy są na to przygotowani. Okazało się, że my, Polacy, jesteśmy wspaniali – kontynuował podróżnik. Miał to być pojedynczy program, powstały już 3 sezony. Obawiano się hejtu, krytyki, że komercyjna telewizja, która zrealizowała prześmiewcze programy takie jak „Damy i wieśniaczki” czy „Królowe życia”, będzie wykorzystywać osoby niepełnosprawne intelektualnie. Stąd też wielkie poczucie odpowiedzialności. Podróżnik przyznał, że przed przystąpieniem do realizacji temat był mu nieznanym. Taka była formuła belgijskiego formatu, zakupionego do realizacji w Polsce: prowadzący reprezentuje wiedzę przeciętnego widza, poznaje temat stopniowo już na planie.

Przemek Kossakowski dodał, że projekt zmienił także jego samego, przewrócił jego życie. – Udział w programie zahamował moją karierę telewizyjną. Jestem celebrytą na uchodźstwie – wyznał. Obecnie w Wojsławicach w województwie lubelskim kieruje ośrodkiem dla osób niepełnosprawnych „Arterytorium”, gdzie prowadzi terapię za pomocą sztuki.



W barwnej, żywej, pełnej humoru i wzruszeń opowieści skupił się głównie na pierwszym sezonie, w szczególności na pierwszych dniach realizacji programu.

Bałem się, czy to uniosę

Na spotkanie z uczestnikami programu pojechał w wielkim stresie, miał mnóstwo obaw. Wiedział, że od pierwszego nawiązania relacji wiele zależy. – Bałem się, czy to uniosę – wyznał. I tu nastąpiło pierwsze zaskoczenie, które pozwoliło mu się „pozbyć połowy strachu”. Z pierwszego samochodu, który przyjechał na umówione miejsce spotkania, wysiadł Grzegorz Braun – podszedł do niego, objął go, powiedział „Lubię cię”. Podobnie zachowywali się wszyscy pozostali uczestnicy.

Mimo to jeszcze był w strachu, co widać było na zaprezentowanym zdjęciu, na którym na ustach miał szeroki, „telewizyjny” uśmiech, ale w oczach przerażenie. Na kolejnej fotografii już śmiał się szczerze. Roześmiał się, gdy po długim opędzaniu się od uprzykrzonej muchy usłyszał od Grzegorza radę: „Daj jej spokój, przecież ona cię kocha”. I tak było dalej.

Co cechuje osoby z zespołem Downa? Niewiarygodne, niekonwencjonalne, nieprzewidywalne, spontaniczne, emocjonalne reakcje

i zachowania, szczerść „do bólu”, wielka wrażliwość i niesamowita intuicja, dostrajanie się do uczuć innych osób. – To był spacer po dnie telewizyjnego piekła, każdy plan był wywrócony, każdy dzień – nieprzewidywalny. Wszystko, co wymyśliśmy, oni zrobili inaczej, nie reagowali tak, jak przewidywaaliśmy. Gdy chciałem się pośmiać, czytałem przygotowany wcześniej scenariusz. Udało nam się go zrealizować tylko w 10%. Jednak były wielkie pozytywne zaskoczenia. Uczestnicy sami tworzyli scenariusz programu – na żywo. – wspominał Przemek Kossakowski.

Scenariusz pisali bohaterowie programu

Już po czterech godzinach jazdy, na pierwszym postoju, Michał Milka wyznał mu, że się zakochał w Dominice, planuje wspólne życie, dzieci. Podobnie było w drugim sezonie: między startem a pierwszym postojem narodziła się miłość między dwojgiem uczestników, czego nie dało się przewidzieć w scenariuszu.

Uczestnicy mieli nocować pod namiotami. W drodze rozmawiał z nimi na ten temat – wszyscy, szczególnie męska część uczestników – przyjęli to z zapałem. Okazało się, że po dotarciu na miejsce, chłopcy się zbuntowali przeciw warunkom

biwakowym, spodziewali się noclegu w 5-gwiazdkowym hotelu. Dziewczęta szybko zaakceptowały warunki. Gdy wydawało się, że nic ciekawego się już tego dnia nie wydarzy, Ola zapatrzyła się w niebo, zobaczyła spadającą gwiazdę i to stało się powodem, że przy ognisku zaczęli mówić o swoich marzeniach. Pragnęli tego, co jest normą dla każdego normatywnego: samodzielnego życia, pracy, relacji, własnej rodziny, podmiotowości. – Ale wiemy, że oni nam na to nie pozwolą – powtarzali wielokrotnie. Rozmowa była wstrząsająca, szczerą, otwartą, ale trudną i gorzką. Dla nich nasza norma jest nie do osiągnięcia. Kłosujemy ich, ubezwłasnowolniamy, planujemy ich przyszłość. Tylko nieliczni znajdują zatrudnienie – dodał gość „Spotkań”.

Ludzie z telewizji nie są wrażliwi, emocje wykorzystują do swoich komercyjnych celów, zachowują dystans do realizowanych materiałów i ich bohaterów. Tu było inaczej. W trakcie tej rozmowy zauważył łzę płynącą po policzku reżysera. – Wytworzyły się silne emocje, stworzona została niesamowita więź – podsumował Przemek Kossakowski.

W Chorwacji grupie urządzono spływ do plaży, na której były kręcone sceny wielkiej bitwy między

siłami dobra i zła do filmu „Opowieści z Narnii – księżę Kaspian”. – Osoby z zespołem Downa kochają literaturę fantasy, w drodze przeprowadzili rozmowy, które pozwalały spodziewać się rewelacyjnych reakcji na plaży, popuszczenia wodzów fantazji. Po godzinie spływu, gdy wyszli na brzeg – okazało się, że są obojętni na wspaniałą scenografię, zainteresowani innymi, bardzo przyziemnymi sprawami, nie zwracają uwagi na otoczenie. Aby wzbudzić uczucia, ożywić akcję, wymyślił, że podczas dalszego spływu wypadnie z pontonu. Najpierw zaczął się „topić” chorwacki przewodnik, gdy nie zareagowali, sam „wypadł” z pontonu. Na obydwu „wypadki” zareagowali obojętnie. Wtedy z pontonu wypadła Ola – wszyscy się rzucili na ratunek, zrobiło się niebezpiecznie i bardzo nerwowo. Uspokojenie przyniosła medytacja. W jej trakcie Ola stwierdziła: „Widzę Narnię”. Chorwacki przewodnik stwierdził: „Ona powinna dostać Oscara”.

Polacy pokochali bohaterów „Down The Road. Zespół w trasie”

Przemek Kossakowski wyrażał wdzięczność i podziw dla rodziców, którzy zgodzili się, by ich dzieci uczestniczyły w projekcie. – Choć uczestnikami były osoby dorosłe w wieku 21-36 lat, to osoby z zespołem Downa są do końca życia pod stałą opieką rodziców, opiekunów znających te osoby i ich problemy. Tu na 3 tygodnie zostali powierzeni nieznanym ludziom, choć grupie towarzyszył pion terapeutyczny. Opiekunowie mogli się też obawiać o ostateczny efekt, czy nie będzie to program prześmiewczy i nie skrzywdzi ich dzieci. – Telewizja umie takie rzeczy robić – grać na wywołanie prostych emocji, potraktować bohatera programu instrumentalnie – tak, jak chce – mówił podróżnik. Nie taki jednak był cel programu.

Miesiąc przed emisją rodzice zobaczyli 2 pierwsze odcinki i zrozumieli, że program nie chce zrobić krzywdy ich niepełnospraw-



nym dzieciom. Po pokazie były łzy wzruszenia, podziękowania. Polacy pokochali bohaterów „Down The Road. Zespół w trasie”, w Polsce zmieniło się postrzeganie osób z zespołem Downa. – Matka 4-letniej dziewczynki z zespołem Downa mówiła mi, że wcześniej ludzie na ulicy unikali jej wzroku, teraz się uśmiechają, pozdrawiają, zagadują. Ma wrażenie, że idzie z księżniczką – wspominał Przemek Kossakowski. Zazwyczaj po zakończeniu realizacji programu kończą się relacje z ich bohaterami. Tu było inaczej: więzi trwają, odbywają się spotkania, rozmowy telefoniczne. Po emisji programów, stali się sławni, zapraszani na imprezy i programy telewizyjne jako goście, okazało się że świetnie tam sobie radzą, prezentują swoje umiejętności i talenty. Są rozpoznawalni. Stawali na ściankach, pozowali przygodnym osobom, które chciały mieć z nimi selfie.

Na „Radzyńskie Spotkania z Podróżnikami” zaprosił Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek oraz Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski, a także organizatorzy: Radzyński Ośrodek Kultury i działające przy nim Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”. Sponsorami wydarzenia byli: firma drGerard, Nadleśnictwo Radzyń Podlaski, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych oraz Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Radzynie Podlaskim. Patronat nad spotkaniem objął ogólnopolski miesięcznik „Poznaj Świat”, portal Kocham Radzyń Podlaski, Telewizja Radzyń, Biuletyn Informacyjny Miasta Radzyń i Informator Powiatowy.

Więcej informacji o wydarzeniu dostępnych jest na <http://www.podroznik-radzyn.pl/podroznicy/164-przemek-kossakowski.html>

Anna Wasak

Fot. Tomasz Młynarczyk

Za nami kolejna odsłona Wielkiego Radzyńskiego Fotografowania

Stało się już tradycją, że jesienią do Radzyna zjeżdżają miłośnicy fotografii. Silna reprezentacja Radzyna i okolic oraz goście z Lublina, Włodawy, Białej Podlaskiej, Siedlec, Puław i Kocka podjęli się nietatwej interpretacji 7 zadań przygotowanych przez Marka Kucharczyka. Po wykładzie wprowadzającym artysta udzielił cennych wskazówek, na co zwracać uwagę podczas fotografowania.



Tematy z którymi trzeba było się zmierzyć to: „drzewo życia”, „ład/nieład”, „faktury, struktury”, „spektakl ulicy”, „zabawki niczyje”, „splatania”, „takie brzydkie, że aż takie ładne”.

Największą trudnością było wybranie jednego zdjęcia do każdego z zadań, pomocne okazały się konsultacje z naszym gościem.

Z wybranych fotografii powstał pokaz multimedialny, zaprezentowany w części finałowej spotkania. Prezentacja została wzbogacona

muzyką tworzoną na żywo przez radzyńskiego artystę Michała Musiatowicza.

Jak zwykle przekonaliśmy się, że Radzyń jest wyjątkowy, nieodkryty i zagadkowy.

W tegorocznej edycji Wielkiego Radzyńskiego Fotografowania wzięło udział 30 osób. Nasi sponsorzy Radzyński Ośrodek Kultury i Nadleśnictwo Radzyń zapewnił wszystkim ciepłą grochówkę i słodki podwieczorek.

TM



„Domowe Spa” w Radzyńskim Ośrodku Kultury

18 listopada w Radzyńskim Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty rękodzielnicze pt. „Domowe Spa”. Okazało się, że można z niego korzystać, nie wyjeżdżając ze swojego miejsca zamieszkania. Jak to zrobić i co nam w tym pomoże? Na te pytania pomogła odpowiedzieć Magdalena Szwed, która wspólnie z uczestnikami warsztatów wykonała kule kąpielowe, peeling oraz kładzidła ziołowe.

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk



Radzyńskie Podróże Teatralne i „Miłosna pułapka”

20 listopada Radzyński Ośrodek Kultury i działające przy nim Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik” zaprosili na spektakl teatralny pt. „Miłosna pułapka”. Jest to znakomita komedia romantyczna, która w zaskakujący sposób pokazuje relacje międzyludzkie, a przede wszystkim odwieczną walkę pomiędzy kobietą i mężczyzną. Wystąpili w niej znani z teatru i telewizji aktorzy – Adrianna Biedrzyńska, Agnieszka Mrozińska, Jacek Rozenek i Krzysztof Stanio. Wydarzenie odbyło się w ramach 15. edycji „Radzyńskich Podróż Teatralnych”.

Joanna Galewicz jest piękną, utalentowaną aktorką u szczytu kariery. Zmęczona natłokiem obowiązków decyduje się przyjąć zaproszenie do jury w amatorskim przeglądzie teatralnym, który odbywa się nad morzem. 40-letni przystojny architekt, Paweł, zaprasza Joannę do domu na kolację, podczas której mają omówić szczegóły uczestnictwa w jury festiwalu. Joanna jest pod wrażeniem pięknej willi z widokiem na morze oraz gościnności gospodarza. Sytuacja zmienia się diametralnie, kiedy Joanna zamierza wyjść na galę otwarcia przeglądu teatralnego. Paweł przyznaje, że tego dnia ma urodziny, a na prezent sprawił sobie towarzystwo uwielbia-

nej aktorki. Przyznaje również, że festiwal i uczestnictwo w jury były podstępem i mistyfikacją. Początkowo aktorka nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji. Zaczyna się bać w chwili, kiedy orientuje się, że w całym domu nie ma klamek... Sponsorami spektaklu byli: firma dr Gerard, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Radzynie Podlaskim. Patronat nad wydarzeniem sprawowali: Telewizja Radzyń, portal Kocham Radzyń Podlaski, Biuletyn Informacyjny Miasta Radzyń oraz Informator Powiatowy.

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk



Poznaliśmy najlepszych recytatorów w Powiecie Radzyńskim

22 listopada Radzyński Ośrodek Kultury zorganizował eliminacje Powiatu Radzyńskiego 26. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego. Występy uczestników, których motywem przewodnim była „Współczesność”, oceniane były pod kątem doboru repertuaru, dostosowania tekstu do możliwości wykonawczych i interpretacyjnych recytatora, interpretacji utworu, kultury słowa oraz ogólnego wyrazu artystycznego.

Komisja Konkursowa w składzie: Renata Sieromska (przewodnicząca), Anna Wasak i Michał Nowacki, po wysłuchaniu 34 recytatorów przyznała nagrody i wyróżnienia. W kategorii klas I-III zwyciężyła Blanka Dawidek (Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzynie Podlaskim) wyprzedzając Błażeja Studzińskiego (Szkoła Podstawowa w Komarówce Podlaskiej) i Michała Wysokińskiego (Szkoła Podstawowa w Ostrówkach). Wśród uczniów klas IV-VI pierwsze miejsce zajęła Julia

Drozdek (Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzynie Podlaskim), drugie Maria Sójka (Zespół Oświatowy w Polskowoli) a trzecie Hubert Gawęł (Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzynie Podlaskim). W tej kategorii przyznano też dwa wyróżnienia, które trafiły do: Magdaleny Gacy (Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzynie Podlaskim) i Róży Wolińskiej (Zespół Oświatowy w Polskowoli). Bezkonkurencyjna w kategorii klas VII-VIII okazała się Wiktoria Czyżak (Zespół Placówek Oświatowych w Borkach). Na

kolejnych miejscach uplasowali się: Zuzanna Mateusiak (Gminny Ośrodek Kultury w Ulanie-Majoracie) i Wiktor Tomczyk (Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzynie Podlaskim).

Zwycięzcy w każdej kategorii wiekowej awansowali do turnieju wojewódzkiego, który odbył się 29 i 30 listopada w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk



„Pocztówki z kosmosu” w Galerii „Oranżeria” ROK



25 listopada w Galerii „Oranżeria” Radzyńskiego Ośrodka Kultury, odbył się wernisaż fotografii Wojciecha Mańko pt. „Pocztówki z kosmosu”.

Na zdjęciach, które zostały wykonane przy użyciu teleskopu, można było obejrzeć planety, księżyc, galaktyki i mgławice wraz z opisami poszczególnych elementów. Wydarzenie odbyło się w ramach cyklu „ROK ludzi z pasją”, a jego współorganizatorem było Radzyńskie Koło Astronomiczne „Niebo nad Nami”.

Przybyłych na wernisaż powitał

dyrektor ROK, Robert Mazurek. Towarzyszył mu autor zaprezentowanych zdjęć – Wojciech Mańko oraz Daniel Zazuwiak, którzy opowiedzieli, w jaki sposób wykonuje się zdjęcia obiektów astronomicznych oraz wskazali te, które wymagały najwięcej pracy i szczęścia. Dodatkową atrakcją wernisażu była możliwość obejrzenia dwóch teleskopów. Pierwotnie miały posłużyć one do wspólnych obserwacji nieba, jednak z powodu zachmurzenia nie było to możliwe.

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk



Kulturysta Jakub Szczerba spotkał się z radzyńską młodzieżą

Spotkanie z kulturystą Jakubem Szczerbą odbyło się 24 listopada w Radzyńskim Ośrodku Kultury. W rozmowie z Robertem Mazurkiem sportowiec opowiedział młodzieży z I LO w Radzynie Podlaskim m.in. o swojej drodze do brązowego medalu Mistrzostw Świata.

Jakub Szczerba jest Mistrzem Polski i Europy juniorów w Kulturystyce, Mistrzem Polski Seniorów oraz brązowym medalistą

Mistrzostw Europy Seniorów. W październiku 2022 r. uzyskał powołanie do Kadry Polski w Kulturystyce, dzięki czemu wystartował w zawodach Mr. Universe w Kulturystyce i Fitness w Belgii (Mistrzostwa Świata Federacji WPF). Zdobył w nich brązowy medal w kategorii Classic Physique. Jakub Szczerba od ponad 4 lat pełni służbę w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym Komendy Powiatowej Policji w Radzynie.

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk



„Poezja fotografii – fotografia poezji” (cz. 12)

Radzyński Ośrodek Kultury i działający przy nim Radzyński Klub Fotograficzny „Klatka” zapraszają do udziału w projekcie „Poezja fotografii – fotografia poezji”. Zadaniem uczestników jest zinterpretowanie przez sztukę wierszy autorstwa Elżbiety Kalarus.



Co miesiąc, na łamach Biuletynu Informacyjnego Miasta Radzyń oraz portalu internetowego Kocham Radzyń Podlaski, publikowane są nowe wiersze Elżbiety Kalarus. Zadaniem uczestników projektu jest ich interpretacja za pomocą fotografii, rysunku, grafiki, obrazu a nawet rzeźby. Na zakończenie projektu wszystkie przesłane prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Galerii „Oranżeria” Ra-

dzynskiego Ośrodka Kultury, której wernisaż odbędzie się 16 grudnia 2022 r. Ponadto wybrane przez autorkę prace znajdują się w wydanym z tej okazji tomiku poezji.

Na zdjęcia będące fotograficzną interpretacją dwunastego wiersza czekamy do 15 grudnia 2022 r. pod adresem bocianpl@wp.pl

Za towarzystwo mając blade światło gwiazd
rozplata jej myśli
jak diament w jego dłoniach nabiera blasku
odnaleziony przez jej dotyk
pociąga ją za sobą, niczym warkocz komety
w radosnej celebracji życia...

Wykonali najpiękniejsze ozdoby świąteczne

Radzyński Ośrodek Kultury z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, zorganizował konkurs na „Najpiękniejszą ozdobę świąteczną”. Jego celem było rozwijanie wyobraźni i pobudzanie aktywności twórczej dzieci, powrót do tradycji wykonywania ozdób bożonarodzeniowych oraz stworzenie najmłodszym możliwości prezentacji własnych dokonań twórczych. Podsumowanie konkursu odbyło się 1 grudnia w sali widowiskowo-kinowej ROK.

Na konkurs wpłynęło 77 prac (49 w kategorii dzieci z przedszkoli oraz 28 w kategorii uczniów szkół podstawowych). Komisja konkursowa w składzie: Arkadiusz Kulpa – przewodniczący, Tomasz Młynarczyk – sekretarz i Beata Piekutowska przyznała 9 nagród i 10 wyróżnień. Przy ocenie prac brano pod uwagę samodzielność ich wykonania, pomysłowość autora, oryginalność i walory estetyczne. Pamiątkowe dyplomy oraz nagrody wręczył burmistrz Jerzy Rebek oraz dyrektor ROK Robert Mazurek.

W najmłodszej kategorii pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Król z Przedszkola Miejskiego nr 2 w Radzynie (opiekun Barbara Grzegorzczuk), drugie Grupa „Kreciki” z Niepublicznego Przedszkola „Kacperek” w Radzynie (opiekun Ewelina Kozioł) a trzecie Antoni Kijaczko z Niepublicznego Przedszkola „Uniwersytet Maluszka” w Radzynie (opiekun Małgorzata Bilska). Wyróżnienia w tej kategorii trafiły do: Grupy „Leśne Skrzaty” z Niepublicznego Przedszkola Językowo-Integracyjnego „Mini Oxford” w Radzynie (opiekun Marzena Szczygielska), Nolana Kostrzewy i Jakuba Zarzyckiego z przedszkola przy SOSW w Radzynie oraz Martyny Zajęc z Przedszkola Miejskiego nr 3 w Radzynie. Wśród uczniów z klas I-IV zwyciężyła Aleksandra Smolińska przed Antonim Rębkiem – obydwójce ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Radzynie (opiekun Jolanta Szyma) i Weroniką Nowicką ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzynie. Wyróżnienia trafiły do uczniów SP nr 1 w Radzynie: Wiktorii Stefaniak, Kacpra Węgrzyna, Dominiki Sobczak i Nikoli Ługowskiej. W kategorii klas V-VIII bezkonkurencyjna okazała się Oliwia Wójcik ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzynie, wyprzedzając Julię Tymosiewicz z SOSW w Radzynie (opiekun Sylwia Niewęgłowska) i Szymona Niewęgłowskiego ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Radzynie. Wyróżnienia



otrzymali: Maja Zagulska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzynie Podlaskim (opiekun Monika Jurkowska), Przemysław Izdebski i Adrian

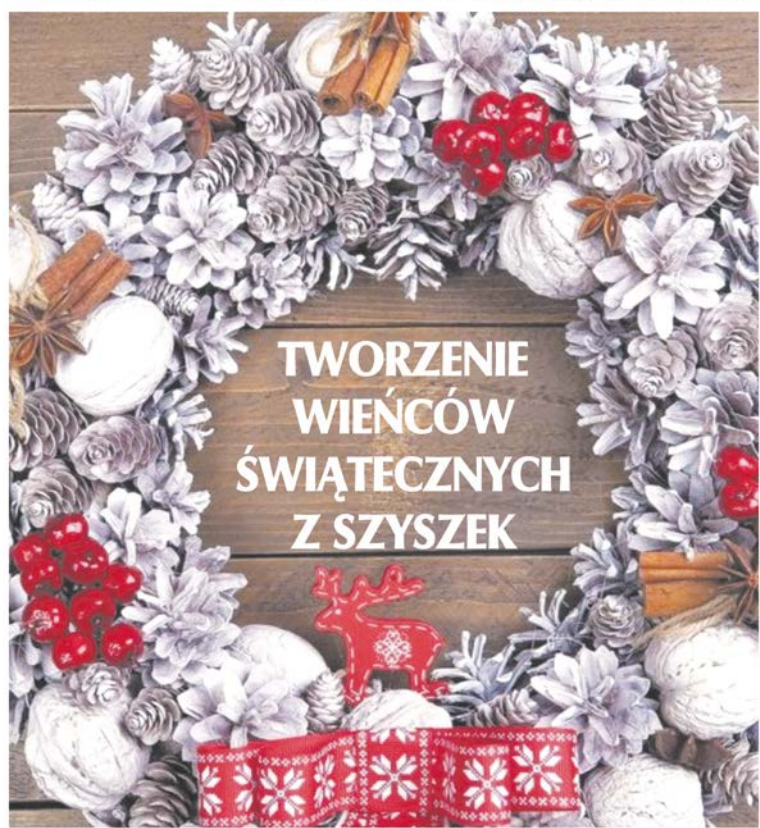
Krysiński z SOSW w Radzynie (opiekun Monika Malon).

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk



ZAPRASZA DOROSŁYCH NA WARSZTATY RĘKODZIELNICZE



16 GRUDNIA 2022 R. (PIĄTEK), GODZ. 17.00

SALA KAMERALNA RADZYŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY (UL. JANA PAWŁA II 4)

ODPŁATNOŚĆ: 20 ZŁ INFORMACJE I ZAPISY: ROK.BIURO@WP.PL INSTRUKTOR: MAGDALENA SZWED

PATRONAT MEDIALNY



Mikołajkowe przedstawienie w ROK

2 grudnia Radzyński Ośrodek Kultury zaprosił dzieci na teatrzyk „Za pasem święta, ktoś majstruje przy prezentach”. Najmłodszy z zacięciem go obejrzały, a przede wszystkim wzięły w nim czynny udział. Na koniec spektaklu dzieci spotkały się ze Świętym Mikołajem oraz otrzymały od dyrektora ROK mikołajkowego cukierka.

Powszechnie wiadomo, że pisanie listów do Świętego Mikołaja, to dla najmłodszych wspaniała zabawa i możliwość proszenia o wymarzony prezent. A co jeśli nie trafiają one bezpośrednio na Biegun i wszystkie prezenty są pomieszane – kto stoi za tym zamieszaniem? Winowajcą okazał się niesumienny

i lekkomyślny Skrzat. Ostatecznie problem został szczęśliwie rozwiązany i wszyscy mogą w tym roku spokojnie oczekiwać na wymarzone prezenty.

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk



Radzyński Kiermasz Bożonarodzeniowy na zrewitalizowanym Rynku



3 grudnia, na wyremontowanym Rynku w Radzynie, odbył się Radzyński Kiermasz Bożonarodzeniowy. Impreza zgromadziła rekordową liczbę wystawców, nie zawiedli też mieszkańcy naszego miasta. Radzyński Ośrodek Kultury szczególnie zadbał o najmłodszych uczestników wydarzenia, przygotowując dla nich świąteczne zabawy oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Pomimo zapowiadanego ocieplenia padał drobny śnieg, dlatego atmosfera kiermaszu była naprawdę świąteczna. Na wszystkich przybyłych czekały stoiska wypełnione różnego rodzaju produktami. Wystawcy, których w tym roku było rekordowo ponad 70-ciu, prezen-

towali między innymi świąteczne rękodzieło (stroiki, wieniec, ozdoby choinkowe), tradycyjne przysmaki (miody, chleby, sery, wędliny) czy nawet gotowe przybrane choinki.

Red.

Fot. Tomasz Młynarczyk





Cudze chwalicie, swoje poznajcie (cz. 42)

Znaleziony na strychu Święty Mikołaj

6 grudnia wspominamy św. Mikołaja, biskupa Miry żyjącego na przełomie III i IV w. Nie ma on jednak nic wspólnego ze starszym panem, który ma długą, siwą brodę i duży brzuch. Choć obydwaj są od prezentów, ten pierwszy rozdawał je ze szczerą i bezinteresowną potrzebą dzielenia się dobrem, nie zaś z konsumpcyjnego nawyku. Św. Mikołaj jest czczony w Kościele katolickim i prawosławnym, łączy różne wyznania, jest też patronem jedności. Jan Paweł II nazwał go „patronem daru człowieka dla człowieka”.

Ks. kan. Andrzej Kieliszek, który w latach 2011-2018 był proboszczem parafii Świętej Trójcy w Radzynie, porządkując strych zabytkowej plebanii, znalazł tajemniczy obraz. Stał on w ciemnym kącie i był pokryty grubą warstwą kurzu. Płótno, zniszczone na brzegach, było naciągnięte na zbite deski i oprawione w częściowo nadszarpniętą zębem czasu ozdobną ramę. Po analizie obrazu okazało się, że przedstawia św. Mikołaja we wschodnich szatach biskupich. Nie wiadomo, kto jest jego autorem. Pewne natomiast jest to, że płótno pochodzi z XVIII w. i prezentuje wysoki poziom artystyczny.

Przedstawiony na obrazie św. Mikołaj ma złotą mitrę, która jest ceremonialnym nakryciem głowy biskupów. Ma kształt zamkniętej korony (bulwy), na szczycie której znajduje się krzyż. Szaty świętego są w różnych odcieniach złota i zieleni. Ponadto uwagę zwraca paliusz – noszony na ramionach pas wykonany z białej wełny. Jest on bardzo szeroki i sięga prawie do ziemi. Św. Mikołaj prawą ręką wspiera się na biskupim pastorału. Jego głowica ma kształt dwóch wyginających się w górę węży, co w obrzędzie wschodnim wyraża nakaz Chrystusa: Bądźcie roztropni jak węże! Z kolei w lewej ręce zauważymy grubą księgę, na której leżą trzy złote kule. Ten element jest charakterystyczny dla biskupa z Miry i nawiązuje do legend o obdarowywaniu ubogich przez świętego.

Wielką zagadką jest to, jak obraz znalazł się na strychu radzyńskiej plebanii. Najprawdopodobniej pochodzi z cerkwi unickiej w Radzynie, którą w 1703 r. ufundował i uoszążył Stanisław Antoni Szczuka. Tym samym może stanowić jedyną materialną jej pamiątkę. Cerkiew znajdowała się na terenie obecnych bloków nauczycielskich przy I Liceum Ogólnokształcącym, na tzw. Budzynie. Z różnych opracowań wiemy, że w jej lewym bocznym ołtarzu znajdował się właśnie obraz św. Mikołaja. Około 1878 r., w ramach prześladowań unitów, Rosjanie rozebrali ją. Część wyposażenia przeniesli do wybudowanej w 1882 r. murywanej cerkwi prawosławnej pw. św. Jerzego. Nowa cerkiew powstała w miejscu dzisiejszego boiska i hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1. Tym samym Rosjanie chcieli przeciągnąć unitów do prawosławia, co – jak wiemy z hi-

storii – nie udało im się. Po I wojnie światowej cerkiew została przekazana miastu, a w 1923 r. przejęła ją radzyńska parafia Świętej Trójcy. Do 1944 r. mieściła się tutaj świątynia pw. Najświętszego Serca Jezusa, nazywana przez radzynień „kościółkiem”. W dużym stopniu zniszczona podczas II wojny światowej została rozebrana. Uzyskany w ten sposób materiał posłużył do odbudowy zabytkowej plebanii przy kościele Świętej Trójcy.

Znaleziony obraz św. Mikołaja został poddany renowacji, którą zajęła się pracownia konserwatorska pałacu Zamoyskich w Kozłowie. Jej koszt wyniósł blisko 20 tys. zł, z czego połowę parafia uzyskała z dotacji celowej z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie. 6 grudnia 2017 r. odrestaurowany obraz został odsłonięty i zaprezentowany wiernym. Kilka dni później zawisł na ścianie kościoła. Zobaczyć możemy go po lewej stronie od wejścia głównego, u góry na wysokości chóru.

Tekst i zdjęcia:
Robert Mazurek

